



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE



Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierzy Walczak



NR 10 (283)

Październik 2018

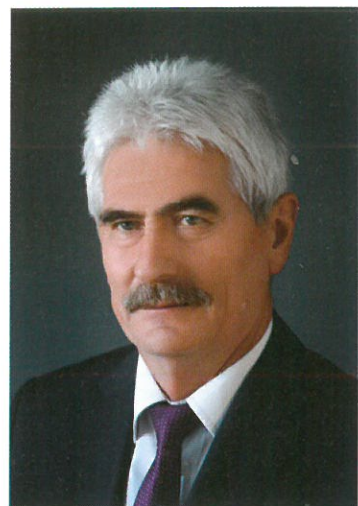
Cena 2,50 zł

ISSN 1426-0042



NASZE SUKCESY W KUTNIE

UTRZYMAJMY TEMPO ROZWOJU



Szanowni Państwo!

Już wkrótce, 21 października 2018 roku, kolejne wybory samorządowe, w których zdecydowałem się kandydować na Wójta Gminy Końskowola. Zwracam się do Państwa z prośbą o poparcie, a moje dotychczasowe dokonania proszę przyjąć, jako gwarancje wiarygodności.

Mijająca kadencja obfitowała w nowe inwestycje i projekty. W ciągu ostatnich czterech lat na najważniejsze inwestycje wydaliśmy 48 mln zł, z czego dofinansowanie zewnętrzne ze środków unijnych i krajowych wyniosło ponad 28 mln zł. To duże sumy, dzięki nim udało się przeprowadzić przedsięwzięcia z korzyścią dla wszystkich mieszkańców.

Dzięki ciężkiej pracy już teraz nasza gmina jest wiodącym samorządem nie tylko w powiecie puławskim, ale również w całym województwie lubelskim. Zaangażowałem się w stworzenie terenów inwestycyjnych w sąsiedztwie węzła komunikacyjnego na drodze S12, aby promować markę gospodarczą gminy i zachęcić inwestorów z całego kraju do tej lokalizacji.

Pragnę, aby Gmina Końskowola utrzymywała wysokie tempo rozwoju i w dalszym ciągu była w czołówce samorządów wykorzystujących środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej. Mam w tej dziedzinie bardzo bogate doświadczenie, dlatego oferuję Państwu ambitne plany na lepszą przyszłość dla naszych dzieci i wnuków.

Chciałbym zaproponować utworzenie Młodzieżowej Rady Gminy Końskowola, aby zdolna młodzież mogła włączyć się aktywnie w pracę na rzecz naszej społeczności i decydować o jej rozwoju. Współczesny świat stawia przed nami nowe wyzwania, a wychodząc im naprzeciw, należy aktywizować obywateli w aspekcie życia społecznego. Powinni oni mieć możliwość bezpośredniego decydowania o tym, co dzieje się w ich najbliższej okolicy. W związku z tym zamierzam wprowadzić budżet obywatelski, aby mieszkańcy sami decydowali o tym, na jakie projekty w poszczególnych miejscowościach będą kierowane środki finansowe z budżetu gminy.

Serdecznie dziękuję za zaufanie i uznanie, jakim mnie Państwo obdarzacie. Korzystając z doświadczenia chcę nadal prowadzić Gminę Końskowola drogą rozwoju ku lepszej przyszłości, wsłuchując się w głosy mieszkańców.

Z wyrazami szacunku

Stanisław Gołębiowski

Kandydaci na radnych KWW Stanisława Gołębiowskiego



Od lewej: Marcin Bociański – Chrzążów, Andrzej Szymajda – Końskowola, Michał Białek – Młynki, Michał Kowalski – Rudy, Mirosław Stałęga – Wronów, Przemysław Banaszek – Las Stocki, Stok, Zażuk, Przemysław Pajurek – Chrzążówek, Zbigniew Skwarek – Stara Wieś, Tomasz Przepiórka – Stary Pożóg, Kamil Sójka – Nowy Pożóg, Krzysztof Sułek – Końskowola, Justyna Mizak – Skowieszyn, Bogumiła Kozak – Sielce, Iwona Giza-Miąsik – Końskowola, Stanisław Gołębiowski, Iwona Wiejak – Witowice, Opoka, Pulki

Wiadomości z Pożowskiej

W środę 26 września odbyła się kolejna sesja Rady Gminy, która przebiegła zgodnie z podanym porządkiem obrad. Radni wysłuchali informacji z bieżącej działalności:

- 23 września odbyły się na cmentarzu uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej Żołnierzy Armii Krajowej z terenu gminy Końskowola, zamordowanych przez niemieckich okupantów podczas II wojny światowej. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami IPN poniósł koszty nowej, poprawionej tablicy.
- Do 13 października trwała wymiana oświetlenia w miejscowościach gminy. Po zamontowaniu, lampy zostaną wyregulowane, tak aby kąpadania światła był optymalny.
- Gmina udzieliła pomocy finansowej rodzinie, która ucierpiała na skutek wichury,

Pani Dorota Murat jest urzędnikiem odpowiadającym za prawidłowe przeprowadzenie wyborów na naszym terenie. Zgodnie z nowym Kodeksem Wyborczym, urząd i cała administracja jest instytucją wspierającą Urzędnika Wyborczego, powołanego przez komisarza.

Przyjęto uchwały dotyczące:

- Przesunięć w budżecie w związku ze złożonym wnioskiem o dofinansowanie budowy ujęcia wody w celu zabezpieczenia ciągłości dostaw w przypadku awarii.
- Zmian Statutu Gminy Końskowola wynikające ze zmian Ustawy o Samorządzie gminy.

Na sesji obecny był starosta puławski Witold Popiołek, który podsumował wspólne inwestycje przeprowadzone przez powiat i gminę w latach 2005-2018. Starosta podziękował

radnym za wspólną pracę na rzecz mieszkańców oraz wspieranie działań powiatu, dzięki którym bardzo dużo zostało zrobione. Przypominając realizację niektórych wspólnych przedsięwzięć, pan Starosta wspominał także, o dużych problemach związanych z wykonawcami robót drogowych w Sielcach i Kazimierzu. Równocześnie poinformował o tym, że:

- Udało się znaleźć wyjście z tych trudnych sytuacji i założone działania na ten rok zostaną zrealizowane.
- W drodze darowizny powiat puławski przekazał aktem notarialnym ulicę od strony północnej rynku, która należała do powiatu, aby gmina mogła swobodnie gospodarować tym terenem i realizować projekt rewitalizacji rynku.

Uroczysta Rada Gminy

W piątek 5 października odbyła się 54 sesja Rady Gminy zamykająca obecną kadencję.

Na sesję zostali zaproszeni wszyscy sołtysi, sołtycki i dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy. W trakcie sesji Wójt złożył sprawozdanie z wykonanych inwestycji za okres czterech lat, a radni przyjęli projekt uchwały „Regulamin dostarczenia wody i odprowadzenia ścieków na terenie gminy Końskowola.”

Wójt gminy Końskowola podziękował radnym za dobrą i owocną współpracę w mijającej kadencji oraz wręczył pamiątkowe wydawnictwo związane ze 100-leciem odzyskania niepodległości przez Polskę. Obecny na sesji starosta puławski Witold Popiołek, również podziękował naszym radnym za efektywną współpracę.

Kalendarium

Październik - Listopad 2018

20-10	„Wesoła wdówka” Franz Lehar – Hala Zespołu Szkół technicznych w Puławach
21-10	Wybory Samorządowe
28-10	Zmiana czasu z letniego na zimowy
01-11	Wszystkich Świętych
02-11	Dzień Zaduszny
03-11	Święto Myśliwych, Dzień św. Huberta
09-11 g.16.00	Wernisaż wystawy Jolanty Wawer „Pastele i Akwarele” w GOK w Końskowoli
11-11	Narodowe Święto Niepodległości - uroczyste obchody w ZPO w Pożogu - uroczyste obchody w GOK w Końskowoli
21-11	Dzień Życzliwości

Sekretarz o wyborach

Nowelizacja Kodeksu wyborczego



Wybory samorządowe odbędą się 21 października, tuż przed 100. rocznicą odzyskania niepodległości. Mieszkańcy gminy Końskowola wybiorą wójta oraz przedstawicieli do rady gminy, powiatu i do sejmiku województwa. Liczy się duża frekwencja – mówi Krzysztof Bartuzi, Sekretarz Gminy Końskowola. Nowelizacja Kodeksu wyborczego spowodowała, że obecne wybory pod wieloma względami będą inne od tych, które odbyły się cztery lata temu. Czy może pan nam powiedzieć o najważniejszych zmianach?

Bardzo istotne jest, aby mieszkańcy gminy wiedzieli, jak należy głosować. Jedną z najważniejszych zmian jest wydłużenie kadencji samorządowców z czterech do pięciu lat oraz wprowadzenie limitu dwukadencyjności dla wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Zmiana ta obowiązuje od tegorocznych wyborów, więc samorządowcy piastujący te stanowiska nawet od kilkunastu lat nie są wyłączeni z walki o reelekcję. Nowelizacja Kodeksu wyborczego wprowadziła też instytucję urzędnika wyborczego,

do którego należy między innymi zapewnienie sprawnego funkcjonowania obwodowych komisji wyborczych, dostarczenie kart do głosowania oraz nadzór nad przebiegiem wyborów. W naszej gminie na to stanowisko została powołana przez komisarza wyborczego pani Dorota Murat. Zmieniła się również definicja znaku „X”, wpisywanego w kratce przy nazwisku kandydata, na którego chcemy oddać głos. Jako ważny głos ordynacja wyborcza określa przynajmniej dwie przecinające się linie w obrębie kratki. Oznacza to, że w kratce nadal można postawić znak „X”, ale można też takich linii wpisać więcej. Istotne, aby były one we wnętrzu kratki i się przecinały.

Komisje wyborcze zgłaszały kandydatów na członków do pracy w obwodowych komisjach wyborczych. Czy w zakresie organizacji komisji wyborczych możemy spodziewać się też jakiś nowości?

W dalszym ciągu główną komisją do przeprowadzania wyborów jest gminna komisja wyborcza, której siedziba znajduje się w budynku Urzędu Gminy. Ustawodawca w miejsce dotychczasowej jednej komisji obwodowej, odpowiedzialnej za przeprowadzenie głosowania i policzenie oddanych głosów, wprowadził dwie: obwodową komisję wyborczą do spraw przeprowadzenia głosowania (tzw. dzienną) oraz obwodową komisję wyborczą do spraw ustalenia wyników głosowania (tzw. nocną). Pierwsza rozpocznie prace o godz. 7 i do jej zadań będzie należało, min. wydawanie kart do głosowania. Druga komisja rozpocznie prace po zamknięciu lokalu wyborczego, czyli o godz. 21. To członkowie tej komisji będą odpowiadać

za przeliczenie oddanych głosów oraz za wskazanie wyników głosowania w danym obwodzie. Łącznie na terenie gminy w dwudziestu komisjach będzie pracowało 180 osób.

Proszę nam powiedzieć, jak wygląda sprawa komitetów wyborczych. Ilu kandydatów ubiega się o mandat radnego i stanowisko wójta?

W zbliżających się wyborach wystartuje 35 kandydatów do rady gminy, zgłoszonych przez trzy komitety wyborcze: KW Stanisława Gołębiowskiego, KW Zielone Powiśle oraz KW Polskiego Stronnictwa Ludowego. Do wyborów na wójta staną: Stanisław Gołębiowski oraz Janusz Próchniak.

Jak pan ocenia rangę wyborów samorządowych?

Przed nami bardzo ważny czas na spełnienie obywatelskiej powinności. Zadecydujemy o sprawach najważniejszych w codziennym życiu gminnej społeczności, skupiających się wokół dróg, chodników, komunikacji publicznej, oświaty, szkoły czy kultury. Nie pozwólmy, aby decyzje te zapadały bez naszego udziału, bo dzisiaj to obywatele mają wpływ na kształt życia społeczno-gospodarczego, wybierając swoich przedstawicieli. Sto lat temu nasi przodkowie walczyli o wolność, przelewając krew, dając tym dowód patriotyzmu. Dzięki nim dzisiaj mamy nie tylko prawo, ale przede wszystkim obowiązek wzięcia udziału w powszechnym głosowaniu. Doceńmy miejsce i czas, w którym żyjemy, aby zapewnić swoim najbliższym lepszą przyszłość.

Dziękujemy panu za przekazanie informacji naszym czytelnikom.
Redakcja

Szanowni Państwo

Jeśli dostrzegacie ważne społecznie tematy, o których w Echu Końskowoli jeszcze nie pisaliśmy – dzwońcie tel. 573 298 733

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY KOŃSKOWOLA z dnia 18 września 2018 r.

Na podstawie art. 16 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2018 r. poz. 754, 1000 i 1349) Wójt Gminy Końskowola podaje do wiadomości wyborców informację przekazaną przez Komisarza Wyborczego w Lublinie III o numerach oraz granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych oraz możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika w wyborach Rady Gminy Końskowola, Rady Powiatu Puławskiego, Sejmiku Województwa Lubelskiego oraz w wyborach Wójta Gminy Końskowola zarządzonych na dzień 21 października 2018 r.:

Nr obvodu głosownia	Granice obvodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	Młynki, Rudy, Wronów	Gminny Ośrodek Kultury, ul. Lubelska 93, 24-130 Końskowola Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
2	Stara Wieś, Stara Wieś ul. Głęboka, Kwiatowa, Końskowola ul. Bema, Ciasna, Dąbrowskiego, Jaworowa, Kościelna, Krótka, Krzywa, Kwiatowa, Lubelska, Łąkowa, Nowe Osiedle, Ogrodowa, Różana, Rudzka, Starowiejska, Szewska, Zakładowa	Zespół Szkół w Końskowoli Budynek Szkoły Podstawowej, ul. Lubelska 81, 24-130 Końskowola
3	Końskowola ul. Brzezinki, Doły, Górna Niwa, Kurowska, Młyńska, Pogodna, Polna, Poprzeczna, Północna, Rybna, Rynek, Słoneczna, Spokojna, Wąska, Wschodnia, Wspólna, Żyrzyńska	Zespół Szkół w Końskowoli budynek gimnazjum, ul. Lubelska 81, 24-130 Końskowola Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
4	Końskowola ul. Chopina, Cmentarna, Kopernika, Kościuszki, Mickiewicza, Pożowska, Sadowa, Sienkiewicza, Skłodowskiej-Curie, Słowackiego, Wiśniowa	Urząd Gminy Końskowola, ul. Pożowska 3a, 24-130 Końskowola Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
5	Nowy Pożóg, Stary Pożóg	Zespół Placówek Oświatowych, Stary Pożóg 57, 24-130 Końskowola
6	Opoka, Pulki, Witowice	Remiza OSP, Witowice 42B, 24-130 Końskowola Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
7	Skowieszyn, Skowieszyn ul. Puławska	(budynek byłej szkoły), Skowieszyn 45, 24-130 Końskowola
8	Las Stocki, Stok	Remiza OSP, Stok 85A, 24-130 Końskowola
9	Chrzążów, Chrzążówek	Szkoła Podstawowa, Chrzążów 11A, 24-130 Końskowola Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
10	Sielce	Ludowy Dom Spotkań, Sielce 66, 24-130 Końskowola

Głosować korespondencyjnie mogą wyborcy posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w tym także wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:

- 1) całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji;
 - 2) całkowitej niezdolności do pracy;
 - 3) niezdolności do samodzielnej egzystencji;
 - 4) o zaliczeniu do I grupy inwalidów;
 - 5) o zaliczeniu do II grupy inwalidów;
- a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Zamiar głosowania korespondencyjnego powinien zostać zgłoszony do Komisarza Wyborczego w Lublinie III najpóźniej do dnia 8 października 2018 r.

Głosować przez pełnomocnika mogą wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 75 lat lub posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełno-

sprawności, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w tym także wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:

- 1) całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji;
 - 2) całkowitej niezdolności do pracy;
 - 3) niezdolności do samodzielnej egzystencji;
 - 4) o zaliczeniu do I grupy inwalidów;
 - 5) o zaliczeniu do II grupy inwalidów;
- a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa powinien zostać złożony do Wójta Gminy Końskowola najpóźniej do dnia 12 października 2018 r.

Głosowanie w lokalach wyborczych odbywać się będzie w dniu 21 października 2018 r. od godz. 700 do godz. 2100.

Zastępca Wójta Gminy Końskowola
/-/ Mariusz Majkutewicz

Wydarzenia - Zaproszenia

Nasze sukcesy w Kutnie

Podczas Ogólnopolskiej Wystawy Róż w Kutnie 7-8 września 2018 odbył się Profesjonalny Konkurs o Złotą Różę Wystawy, w którym najlepsi producenci z całej Polski mieli możliwość pochwalić się efektami swojej pracy. Wzorem lat ubiegłych kwiaty na wystawę dostarczyli także producenci z naszej gminy: **Justyna Marek, Małgorzata i Paweł Zakiewicz, Bożena Zięba, Grzegorz Stypuła oraz Tadeusz Pałka.**

Organizatorami konkursu było Polskie Towarzystwo Różane oraz Miasto Kutno. Jury w ocenie brało pod uwagę zdrowotność i jakość liści oraz wielkość i stopień rozwinięcia kwiatu. Przyznawało także punkty karne za oznaki chorób grzybowych.

Miło nam poinformować, że po raz pierwszy na Ogólnopolskiej Wystawie Róż w Kutnie najwyższe uznanie otrzymały róże z naszej gminy.

Złotą Różę – przyznaną przez jury Polskiego Towarzystwa Różanego otrzymała Małgorzata i Paweł Zakiewicz ze Starego Pożoga za **Chippendale**.

Srebrną Różę otrzymał Mariusz Sobieszek za **Hansestadt Rostock**

Brązową Różę jury przyznało Adamowi Chodunowi za **Dinky**

W Konkursie Publiczności na **Najpiękniejszą Różę Wystawy** publiczność uznała **Parole** Bożeny Zięby ze szkółki „Róża” w Stoku, kolejne dwa miejsca zajęły odmiany **Leo Ferree** i **Sentimental** z Rosarium dr Adama Choduna

W tym roku róże naszych producentów otrzymały nagrody również w kategorii „Aranżacje”.

- Justyna Marek III miejsce Sekcja – Wazon, Klasa „M” miniatury i okrywowe za **Stadt Rom**

- Bożena Zięba III miejsce Sekcja – Wazon, klasa „R” retro (róże w stylu angielskim) za **Piano**.

Jesteśmy zagłębiem różanym, znany w Polsce i w świecie i dzięki takim osiągnięciom stajemy się jeszcze bardziej rozpoznawalni.

Księżna Izabella Czartoryska byłaby bardzo dumna, że jej Naturalistyczny Ogród Rożany, który wprowadził nie przetrwał zawieruchy wojennej daje tak piękne i pachnące owoce pracy. To ona zaszczepiła w naszych mieszkańcach pasję i miłość do Królowej Kwiatów – RÓŻY. **Składamy wielkie gratulacje wszystkim naszym producentom za wspaniałe osiągnięcia i życzymy dalszych sukcesów.**

Redakcja



Chippendale - fot. Tomek Ciesielski



Piano - fot. Tadeusz Pałka



Parole - fot. Tadeusz Pałka



Stadt Rom - fot. Tadeusz Pałka



Rozstrzygnięcie profesjonalnego konkursu

Tablica pamięci

Na cmentarzu parafialnym 23 września odsłonięta została tablica Upamiętniająca Żołnierzy Armii Krajowej z terenu gminy Końskowola, zamordowanych przez niemieckich okupantów podczas II wojny światowej.

Mszą Świętą o godzinie 12.00 w kościele parafialnym w Końskowoli rozpoczęły się niedzielne uroczystości. Po jej zakończeniu przy dźwiękach Orkiestry Dętej przemarszerowano na cmentarz pod ścianę pamięci, gdzie zgromadzili się bliscy zamordowanych, wójt gminy Stanisław Gołębiowski, zaproszeni goście, poczty sztandarowe, oraz osoby zainteresowane.

Wójt gminy nakreślił ogólną historyczną sytuację związaną z osobami wymienionymi na Tablicy, a generał Jan Rybak, szczegółowo przedstawił dzieje porucznika Armii Krajowej Franciszka Dorosia pseudonim „Ślęzak” oraz trudną prawdę o losie pomordowanych. Przypomnieli, że większość z nich została zabita na Majdanku a ciała ich zostały spalone w krematorium. Przedstawiciele rodzin dokonali odsłonięcia Tablicy, którą ksiądz Emil Szurma poświęcił. W hołdzie przy ścianie Pamięci złożono wieńce i kwiaty. Kombatanci z Puławskiego oddziału Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych oddali salwę honorową.

Tablica pamiątkowa powstała z inicjatywy rodzin. Zagospodarowanie terenu i obelisk Ścianę Pamięci sfinansował Urząd Gminy a samą Tablicę - IPN.

Redakcja



Powitanie jesieni

Jak co roku w dzień kalendarzowej jesieni odbył się piknik sportowo-integracyjny „Powitanie jesieni” dla osób niepełnosprawnych z gminy Końskowola i zaprzyjaźnionych ośrodków wsparcia. Organizatorem był Środowiskowy Dom Samopomocy wraz ze Stowarzyszeniem Osób Niepełnosprawnych Opiekunów i Przyjaciół „Radość”. Imprezę dofinansowała Gmina Końskowola w ramach zadania publicznego pt.: „Jesteśmy - organizowanie cyklu imprez o charakterze integracyjnym, sportowym i kulturalnym – edycja V”, oraz Środowiskowy Dom Kultury w Końskowoli. Piknik odbył się na stadionie „Powiślaka” przy ul. Żyrzyńskiej, przy pięknej, słonecznej pogodzie. Przybyłych gości i zaprzyjaźnione ośrodki powitała dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy Iwona Stochmal. Na spotkanie integracyjne przybyli: starosta puławski Witold Popiołek, wójt gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski, skarbnik gminy Końskowola Joanna Przednowek, sekretarz gminy Końskowola Krzysztof Bartuzi, dyrektor PCPR w Puławach Małgorzata Suszek-Zawadzka oraz dyrektor ŚDS w Krańniku Irena Drozd, kierownik Ośrodka Wsparcia w Leopoldowie Barbara Karst, kierownik ŚDS w Puławach Andrzej Pack, dyrektor PPS w Leopoldowie Justyna Szabłowska, wraz z opiekunami i uczestnikami oraz opiekunowie i uczestnicy z ŚDS Misericordia z Lublina, Annapola i Bychawy.

Na wspólne świętowanie przybyli również dyrektor Szkoły Podstawowej w Końskowoli Beata Antolak, kierownik OPS w Końskowoli Małgorzata Teper, dyrektor GOK w Końskowoli Monika Dudzińska, przewodnicząca Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Końskowoli Teresa Skwarek, członkowie Stowarzyszenia „Radość”, rodzice, opiekunowie, młodzież szkolna wraz z nauczycielami.

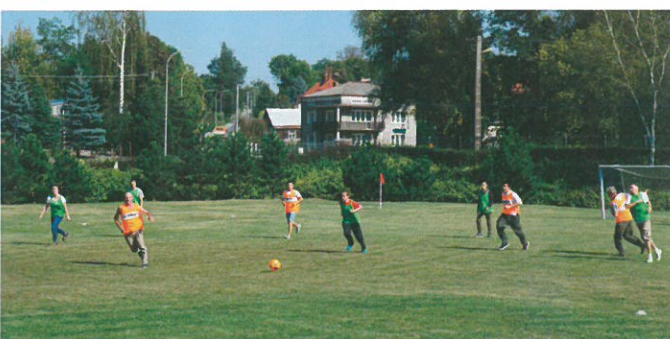
Swoją radość ze wspólnego świętowania wyraził w krótkim przemówieniu wójt gminy Stanisław Gołębiowski oraz starosta puławski Witold Popiołek. Po części oficjalnej rozpoczęła się część artystyczna, w której wystąpili podopieczni ŚDS w Końskowoli oraz innych ośrodków, prezentując wiersze i piosenki na temat jesieni. Nad całością czuwał i skutecznie bawił publiczność Marek Makuch.

Stałym elementem „Powitania jesieni” jest mecz piłki nożnej, w której zmierzyły się drużyny utworzone z reprezentantów różnych ośrodków. Pomimo, że nie padły żadne gole - zaangażowanie zawodników dostarczyło kibicom i zawodnikom wielu emocji.

Spotkanie integracyjne obfitowało w wiele atrakcji poczynawszy od waty cukrowej a skończywszy na walkach Sumo.

Wsparcie finansowe otrzymane z gminy pozwala corocznie na przeprowadzenie działań integracyjnych, które mają ogromne znaczenie dla funkcjonowania w społeczeństwie osób z niepełnosprawnością.

Redakcja



KOALICJA
SAMORZĄDOWA

Wybierz
doświadczenie
i skuteczność

Miejsce 1 lista 14

Kandydat
do Rady Powiatu
**Krzysztof
Bartuzi**

Szanowni Państwo!

Już wkrótce, 21 października 2018 roku, kolejne wybory samorządowe, w których zdecydowałem się kandydować do rady powiatu z okręgu wyborczego nr 3, obejmującego gminę Końskowola i Żyrzyn.

Od urodzenia jestem związany z gminą Końskowola – tu się wychowałem, uczyłem i mieszkam. Wykształcenie średnie zdobyłem w Puławach, a następnie studiowałem w Lublinie. Jestem absolwentem Wydziału Politologii UMCS-u, Europejskiego Studium Samorządowego Fundacji Rozwoju KUL i Fundacji Konrada Adenauera. Ukończyłem również studia podyplomowe na kierunku organizacja pomocy społecznej na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS-u.

Swoją karierę zawodową rozpoczynałem w Końskowoli jako kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej. Od 2010 roku pracowałem w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, pełniąc

funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej, a także Departamentu Polityki Regionalnej. W 2017 roku wróciłem zawodowo do rodzinnej miejscowości, obejmując stanowisko Sekretarza Gminy Końskowola.

Chciałbym wykorzystać doświadczenie i wiedzę zdobyte w samorządzie województwa, ponieważ mieszkańcy ziemi puławskiej zasługują na najwyższy poziom usług, których realizacja należy do kompetencji samorządu powiatu. W XXI wieku powinien on być nowoczesny, szybko się rozwijać i dostosowywać się do zmian zachodzących we współczesnym świecie.

Rozumiem zmieniającą się rzeczywistość i wiem, że niezwykle istotne są sprawy nie tylko infrastruktury drogowej, ale również służby zdrowia, gospodarki, oświaty i kultury. Moi bliscy twierdzą, że jestem człowiekiem kompetentnym i otwartym na porozumienie, dlatego pozwoliłem sobie poprosić o Państwa poparcie, z którym możemy wkroczyć na nową drogę rozwoju w samorządzie.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Bartuzi

Skrzyżowano przez KWKK Koalicja Samorządowa

100 lat OSP w Rudach

Obchody stulecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudach rozpoczęły się 22 września uroczystym przemarszem druhen i druhow na plac przy Domu Ludowym, gdzie odbyły się główne uroczystości. Po Mszy Świętej, którą odprawili ks. proboszcz Konrad Piłat i ks. kapelan OSP Emil Szurma, prezes OSP w Rudach Zbigniew Otorowski powitał przybyłych gości:

Posła na Sejm RP jednocześnie wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego OSP RP w Lublinie Jana Łopatę, dyrektora Biura Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego Związku OSPRP Tadeusza Szyszko, Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSPRP, starostę puławskiego Witolda Popiołka, Proboszcza, ks. Konrada Piłata, kapelana Gminnej OSP ks. Emila Szurmę, komendanta PS Puławy st. bryg. Grzegorza Podhajnego, oraz zastępcę bryg. Krzysztofa Morawskiego, prezesa Zarządu Gminnego Związku OSP RP, wójta gminy Końskowola Stanisława Gołebiowskiego, sekretarza Zarządu Gminnego Związku OSP RP Renatę Kozak, nadleśniczego Nadleśnictwa Puławy Zbigniewa Hańczkiewicza wraz z małżonką, prezesa BS w Końskowoli Krzysztofa Zawadzkiego, Orkiestrę Dętą pod kierownictwem kapelmistrza Krzysztofa Dąbrowskiego, druhow prezesów i poczty sztandarowe z jednostek OSP naszej gminy, media, mieszkańców i OSP Rudy.

Przypomniano historię 100 lat istnienia OSP Rudy zarówno te trudne jak i te wspaniałe chwile.

Ważnym punktem świętowania było odznaczenie druhow i druhen OSP Rudy medalami za zasługi dla pożarnictwa.

Złoty medal otrzymali: dh Krystyna Koter, dh Grzegorz Ciszewski, dh Maria Kępka, dh Zbigniew Otorowski.

Srebrny medal odebrali: dh Maria Otorowska, dh Marzena Ciszewska, dh Anna Michalska, dh Izabela Czar-nas, dh Krystyna Pajura, dh Bogusław Próchniak, dh Jerzy Owczarz, dh Anna Owczarz, dh Magdalena Mazurek.

Brązowym medalem zostali odznaczeni: dh Adrian Ciszewski, dh Marcin

Michalski, dh Elżbieta Michalska, dh Jadwiga Dębska-Próchniak, dh Przemysław Koter, dh Mirosław Boczek, dh Mirosław Próchniak.

Nie tylko druhowie zostali docenieni. Cała jednostka mogła się cieszyć otrzymanym uznaniem ponieważ odznaczenie otrzymał również sztandar OSP Rudy, który został udekorowany Złotym Znakiem Związku nadanym przez zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

W imieniu wszystkich odznaczonych druhow OSP w Rudach dh prezes Zbigniew Otorowski serdecznie podziękował za docenienie służby i dalszą motywację do tej odpowiedzialnej pracy. W mniej oficjalnej



części spotkania odbył się koncert Orkiestry Dętej Gminy Końskowola i zespołu muzycznego z GOK w Końskowoli „Folk o Piątę” w składzie Andrzej Pytlak, Agnieszka Gapińska, Grzegorz Tutkaj, Mateusz Kozak, Partycja Zadura i Wojciech Skorupski. Na koniec wszyscy obecni goście zostali poczęstowani wspaniałym urodzinowym tortem.

Bez wkładu sponsorów, uroczystości nie były by tak okazałe, więc chcemy wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodów stulecia istnienia OSP w Rudach. Podziękowania składamy Hurtowni Szkółkarska J.Z.W. Cur, Hurtowni Materiałów Budowlanych TERMIC- Krzysztof Mielczarczyk, firmie Cholewa i Spółka, Technika Grzewcza

i Sanitarna, Pulanna Sp. Z o.o. Michał Skwarek, Drob-Vit Ubojnia Drobiu – państwo Ciotuchowie, prezesowi – Krzysztofowi Zawadzkiemu Banku Spółdzielczego w Końskowoli i nadleśniczemu Nadleśnictwa Puławy – Zbigniewowi Hańczkiewiczowi.

Redakcja



Zapraszamy

Do nadsyłania własnych artykułów. Artykuł na jedną stronę w Echu Końskowoli pisany czcionką Calibri 11 zawiera 4700 znaków (jeśli nie ma zdjęć).

Trzeba dostarczyć do końca miesiąca aby ukazał się w następnym numerze.

65 lat Zespołu PiT „Powiśle”

11 kwietnia 1953 roku odbyła się pierwsza próba zespołu a pierwszy skład liczył 10 członków. Dziś zespół tworzy blisko 200 tancerzy i muzyków oraz ogromna, trudna do policzenia liczba „Powiślaków”, którzy byli związani z zespołem.

Świętowanie rozpoczęło się jak zawsze Mszą Świętą w kościele parafialnym w Końskowoli, na którą członkowie zespołu przybyli w ludowych strojach. Po jej zakończeniu w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbył się koncert, który poprowadził wieloletni członek zespołu oddelegowany do tej funkcji jeszcze przez Mamcią, Władysław Chabros. - „To Mamcia swoją energią, swoim entuzjazmem, swoim przebojem i miłością do nas, potrafiła tak nas skonsolidować, że my słowo Mamcia czujemy TU” – mówił do zgromadzonej widowni. Koncert rozpoczął się Polonezem, do którego stanęły także starsze pary Powiślaków. „Chodzonego” – jak mawiała Mamcia – zaprezentowały wszystkie grupy biorące udział w koncercie. Najwięcej entuzjazmu wzbudziła grupa najstarszych tancerzy, która w strojach wieczorowych w liczbie 13 par wkroczyła na scenę. Zespół zatańczył tańce góralskie, krakowiaka, tańce kaszubskie, powiślańskie i oberka. Po koncercie dyrektor GOK-u Monika Dudzińska częstowała Powiślaków pysznym urodzinowym tortem, który ufundował Prezes Banku Spółdzielczego w Końskowoli Krzysztof Zawadzki.

Kolejny koncert odbył się w sobotę w hali Zespołu Szkół Technicznych w Puławach. Podczas tego koncertu dyrektor Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Zbigniew Śliwiński nadał zespołowi imię Kazimierzy Walczak - Mamci. W uroczystości tej wziął udział Grzegorz Walczak – syn Pani Kazimierzy, który w imieniu całej rodziny podziękował za to szczególne wyróżnienie. W tym wyjątkowym dniu zespół zaprezentował cały swój dorobek oraz wszystkie grupy tancerzy od najmłodszych po najstarsze pary. Nad przygotowaniem zespołu do tego jubileuszu czuwali obecni instruktorzy



zespołu: **Małgorzata Knap, Łukasz Czerwiński, Konrad Grabowski** oraz **kierownik kapeli Andrzej Rotmański** wraz z **Piotrem Osiakiem**. Otrzymali oni gratulacje od przybyłych gości: władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich oraz delegacji zaprzyjaźnionych zespołów. W uznaniu zasług zachowania tradycji ludowych, przedstawiciel Marszałka Województwa Lubelskiego wręczył okolicznościowe medale niepodległościowe, członkom zespołu i kapeli. Władze miasta uhonorowały zespół okolicznościową statuetką a Prezydent Miasta ufundował nagrodę pieniężną.

W przerwie wspomniano dawne lata, gratulowano tancerzom, rodzicom i instruktorom. W drugiej części koncertu zespół zaprezentował uroczę choreografię Aleksandry Rolskiej: Zabawy na pastwisku, Zabawy powiślańskie i Zabawy lubelskie, oraz bardziej dynamiczne choreografie założycielki zespołu. Drugą część zakończyły tańce górali żywieckich i wspaniały, finałowy krakowiak, zatańczony żywiołowo przez wszystkie grupy na scenie i na ogromnym proscenium tuż przy zachwyconej publiczności. Koncert trwał cztery godziny, a publiczność oklaskiwała tancerzy nie żałując braw. Występy zespołu zawsze wzruszały i zachwycały i zapewne tak już zostanie.

Nie szczędzono wyrazów uznania dla pracy Mamci, jej następczyni Aleksandry Rolskiej, byłych i obecnych instruktorów zespołu. Dzięki ogromnej pracy wszystkich zaangażowanych osób: instruktorów, dorosłych aktywnych członków zespołu i byłych Powiślaków,

dzieci i młodzieży oraz ich rodziców „Powiśle” ma dziś takie oblicze. Od wielu lat pary zespołowe uczestniczą w turniejach i konkursach tańców polskich zdobywając w nich tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski w różnych kategoriach wiekowych. Zespół jest również współorganizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Tańców Polskich „O Pierścień Księżnej Izabeli”, który odbywa się corocznie w Puławach. Historia zespołu może trwać dzięki twórcom zespołu, jego patronom i sponsorom.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął: Marszałek Województwa Lubelskiego, Prezydent Miasta Puławy oraz Prezydent Polskiej sekcji CIOFF - Jerzy Chmiel. Zadanie współfinansowano ze środków Województwa Lubelskiego w ramach projektu „65 lat grania i tańcowania w Niepodległej”. Sponsorem wydarzenia była Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” Spółka Akcyjna.

Agnieszka Pytlak



Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli im. K. Walczak ogłasza w dniach 22-23 listopada 2018

XII GMINNY KONKURS RECYTATORSKI POEZJI I PROZY LUDOWEJ im. ZUZANNY SPASÓWKI

Zuzanna Spasówka urodziła się 8 sierpnia 1925 roku w Pożogu Starym koło Końskowoli, gdzie mieszkała do swej śmierci 1 stycznia 2014 r.

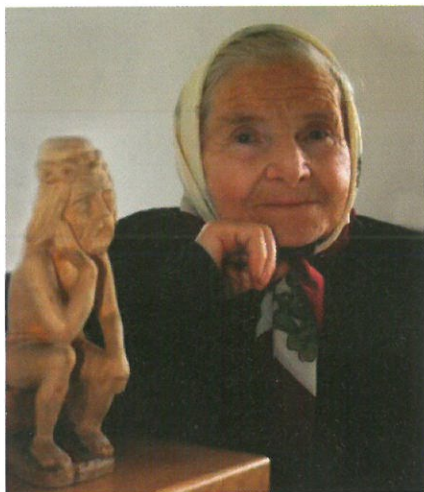
Pani Zuzanna zadebiutowała w 1962 roku na łamach „Wsi tworzącej” pierwszym zestawem wierszy a Jej kolejne utwory drukowane były w wielu antologiach poezji ludowej i w czasopiśmie. Do tej pory zostały wydane dwa tomiki Jej wierszy:

- „Kwiatów wieczorne modlitwy”, w 1994 r. przez Stowarzyszenie Twórców Ludowych,

- „Jak Cię nie kochać, Ziemio Ojczyzna”, w 2006 r. przez Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli.

W swym dorobku posiada również, pozostające w rękopisach, sceny teatralne z życia wsi, zapisy zwyczajów i obyczajów oraz pieśni, do których skomponowała muzykę. Jej piosenki kilkakrotnie nadawało Radio Lublin.

Nasza poetka była laureatką wielu nagród w konkursach poetyckich. Za swą twórczość została uhonorowana: Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” (1977), Nagrodą Specjalną Ministra Kultury (2005), medalem Zasłużony Kulturze – „Gloria Artis” (2007), Nagrodą im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej” (2008).



Moje wiersze

Moje wiersze nie pójdą tam, gdzie inne mogą,
tak po prostu innych wierszy drogą.
Nie po dywanach, ani czytane będą uroczyscie.
Na drogach moich wierszy zeschłe, suche liście.
Nie będą tak czytane jak innych tysiące.
Pozostaną nieznaną jak kwiaty na łące.
A gdy już sianokosy na łąkach przeminą,
gdzieś zagubione w zeschłych trawach - zginą.

CEL KONKURSU

1. Popularyzowanie twórczości rodzimych poetów, aby utrwalić i „ocalić od zapomnienia” to, co w tej poezji i prozie najcenniejsze, czyli: umiłowanie Ojczyzny, domu rodzinnego i piękna otaczającej przyrody.
2. Włączenie młodego pokolenia w kulturę regionu.

ZAŁOŻENIA REGULAMINOWE

1. Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum i ponadgimnazjalnych Gminy Końskowola.
2. Recytatorzy będą oceniani w pięciu kategoriach wiekowych:
 - uczniowie klas I – III
 - uczniowie klas IV – VI
 - uczniowie klas VII - VIII
 - uczniowie gimnazjum
 - uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.
3. Repertuar stanowią dwa utwory jeden wiersz i fragment prozy lub dwa wiersze
4. Ocenie jury podlegają:
 - dobór tekstów i dostosowanie do możliwości wykonawczych,
 - prawidłowa i wyrazista interpretacja,
 - ogólny wyraz artystyczny.

ZASADY ORGANIZACJI

1. Nauczycieli zachęcamy do przeprowadzenia eliminacji szkolnych.
2. Uczniów szkół ponadgimnazjalnych prosimy o bezpośredni kontakt z GOK w Końskowoli.
3. Karty zgłoszeń należy dostarczyć do **16 listopada 2018 r.**
4. Prezentacje finałowe odbędą się w GOK **22 listopada 2018 r. o godz. 9.00.** dla uczniów klas 1-3; 4-6 szkół podstawowych
- 23 listopada o godz. 11.00** dla uczniów klas VII-VIII, gimnazjum, oraz szkół ponadgimnazjalnych
5. Po zakończeniu prezentacji nastąpi ogłoszenie wyników i wręczenie nagród oraz dyplomów.

Informacji na temat Konkursu udzielają pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli, im. K. Walczak tel. 81 8816269.

Serdecznie zapraszamy!

Wakacyjne wyjazdy - Krynica Zdrój

W sierpniu członkowie Koła nr 5 Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Końskowoli, wyjechali do Krynicy Zdrój na dziewięciodniowy wypoczynek. Krynica to kurort, który warto odwiedzić bez względu na porę roku, dlatego też członkowie Koła zagościli w Krynicy po raz kolejny. Wśród atrakcji znalazła się Góra Parkowa, Jaworzyna, Kalwaria w Tylczu, Ogrody biblijne w Muszynie i wyjazd na Słowację do Bardejowa. Największym jednak radością wypoczywających, była możliwość uczestniczenia w 52 Festiwalu im. Jana Kiepury, który w tych dniach odbywał się w Krynicy. Organizatorzy przygotowali całą gamę imprez muzycznych przeznaczonych szczególnie dla miłośników opery i operetki oraz koncerty popularyzujące tę muzykę.

Przez cały czas festiwalu codziennie o godz. 18.45 na głównym deptaku odbywał się koncert „Uśmiechnij się z Kiepurą”. Można było posłuchać pięknie śpiewanych, najpopularniejszych arii a także wielu anegdot z życia naszego tenora. Sceneria tych koncertów była niesamowita. „Kiepusa” wjeżdżał codziennie na deptak starym Buickem z 1917 roku i śpiewał „Brunetki, blondynki...”, a wtórował mu tłum widzów zaopatrzony w śpiewniki. W tym czasie też odsłonięto pomnik Bogusława Kaczyńskiego, który był jednym z twórców tego festiwalu, a nasi mieszkańcy byli tego świadkami.

Wspaniałych atrakcji i niezapomnianych przeżyć było bardzo dużo i naprawdę nie łatwo było wyjeżdżać gdy w głowie nadal brzmiała aria „Usta milczą, dusza śpiewa...”.

Anna Koter



Odpoczynek na Górze Parkowej



Kiepusa w samochodzie



Pożegnanie z gospodarzami



Spotkanie przy ośrodku Bajka

Zapraszamy na zajęcia w GOK

Zapraszamy mieszkańców i sympatyków naszej gminy na zajęcia i warsztaty rozwijające zainteresowania i uzdolnienia. Szczegóły dotyczące zajęć znajdziecie państwo na facebooku i w siedzibie GOK-u.

Temat zajęć	Instruktor prowadzący	Temat zajęć	Instruktor prowadzący
Zajęcia plastyczne	Elżbieta Urbanek	Zajęcia wokalne	Tadeusz Salamandra
Zajęcia teatralne	Hubert Domański	Zespół	Wojtek Skorupski
Zajęcia szachowe	Zdzisław Machniewski	wokalno- instrumentalny	
Zajęcia taneczne	Instruktorzy Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”	Warsztaty kosmetyczne	Dorota Lis
Zumba	Elżbieta Kwiatkowska	Warsztaty rozwoju osobistego	Agnieszka Pytlak
Zajęcia muzyczne - nauka gry na instrumencie	Tadeusz Salamandra		

II Kongres Kultury Województwa Lubelskiego

19-20 września w Lublinie odbył się II Kongres Kultury. Wydarzenie zrodziło się z inicjatywy Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie przy współpracy z Centrum Spotkania Kultur i przy wsparciu Zarządu Województwa Lubelskiego.

Celem Kongresu było stworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń dla pracowników sektora kultury, pasjonatów i animatorów kultury z regionu, a także umożliwienie im zdobycia inspiracji do dalszych działań poprzez uczestnictwo w dyskusjach i wykładach przygotowanych przez liderów i ekspertów branżowych.

Pierwszy dzień Kongresu rozpoczął się wykładem inauguracyjnym, który wygłosił prof. Jerzy Buzek.

Po wykładzie, uczestnicy kongresu zaproszeni zostali do udziału w panelu dyskusyjnym „Dziś o przyszłości”, podczas którego toczyły się debaty nad tym, co nas czeka, z dzisiejszej perspektywy. Rozmówcy wspólnie za-

stanawiali się, czy i w jaki sposób przeszłość, historia i tradycje wpływają na rozwój państw, społeczeństw i wspólnot. Atrakcją wieczoru była uroczysta Gala Kultury połączona z koncertem wybitnej sopranistki Ewy Vesin, której towarzyszyli muzycy Orkiestry im. K. Namysłowskiego w Zamościu pod dyktando Maestra Tadeusza Wicherka.

Podczas Gali wręczono wyróżnienia twórcom kultury, wśród laureatów znalazła się Końskowolska Kapela Ludowa działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli im. K. Walczak pod kierunkiem Piotra Osiaka. Członkowie Kapeli Dyplom Uznania za Całokształt Działalności. Składamy serdeczne gratulacje członkom Końskowolskiej Kapeli Ludowej z okazji otrzymanego wyróżnienia oraz wielu sukcesów w przyszłości.

Podczas drugiego dnia kongresu uczestnicy wzięli udział w spotkaniach dyskusyjnych o bardzo szerokiej tematyce. Wśród nich poruszano tematy

dotyczące muzyki, jej wartości tradycyjnych i nowoczesnych, wzornictwa, obrzędowości i teatralizacji obrzędów i turystyki jako czynnika rozwoju regionalnego przynoszącego wymierne korzyści gospodarcze.

Redakcja



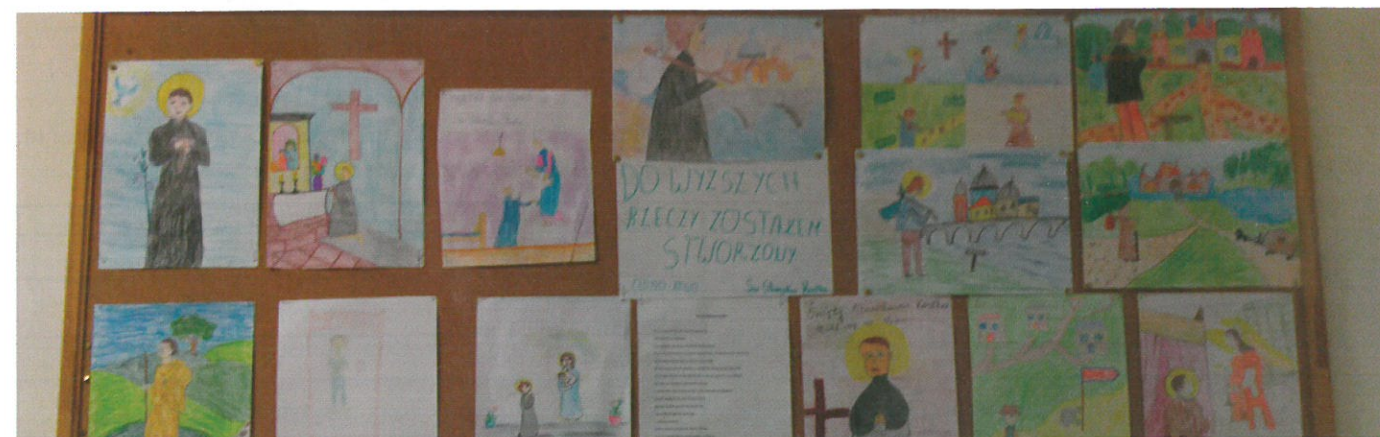
Caritas 

ŚW. STANISŁAW KOSTKA

Gdzieś w Rostkowie w pewnym domu
Żył sobie chłopiec jak dotąd nieznany nikomu
Stanisław bo o tym chłopcu mowa
jest to osoba dość nietypowa
Pan Bóg najlepszym przyjacielem jego
i młody chłopak nie wstydził się tego
Pójść za Nim zapragnął w dorosłej drodze
lecz rodzina stanęła mu na przeszkodzie
Natrudził się wiele ten nasz patron

by dojść przed Boga naszego tron
W październiku wieku szesnastego
dostał się do Towarzystwa Jezusowego
Objawień doznał gdy zachorował
i rano całkiem z tego wyzdrowiał
W dwudziestym wieku niech każdy
uwierzy Stanisław został patronem młodzieży

Natalia Lipnicka kl.7b



Ze szkolnej ławy

SZKOŁA PODSTAWOWA W CHRZĄCHOWIE

ŚLADAMI NASZYCH PRZODKÓW

W dniu 01.10.2018 roku uczniowie klas I - III Szkoły Podstawowej w Chrząchowie uczestniczyli w wycieczce do Skansenu Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Głównym celem wycieczki było przybliżenie dzieciom obrazu życia codziennego ludzi żyjących w dawnej wsi oraz poznanie zawodów jakie wykonywali.

Wycieczkę rozpoczęliśmy od lekcji muzealnej pt. „Śladami ginących zawodów na Wyżynie Lubelskiej”. Jako pierwszy poznaliśmy zawód tatarza i na własne oczy mogliśmy zobaczyć jak dawniej wykonywano dachy ze słomy. Dowiedzieliśmy się, że to musiała być wyłącznie słoma z żyta rosnącego na mało urodzajnej glebie. Zobaczyliśmy również, jak z tej słomy kręci się powróta i robi strzechę. Następnie odwiedziliśmy chatę garncarza, w której zobaczyliśmy jak i z czego robiono dawniej garnki. Dziś trudno uwierzyć, że garnki w dawnych czasach robiono z gliny. W tej chacie można było zobaczyć różne ciekawe wytwory pracy garncarza: misy, talerze, garnki, dzbanki, a wszystko wykonane oczywiście z odpowiednio przygotowanej gliny. Kolejnym interesującym punktem spaceru po skansenie była wizyta w olejarni, podczas której pani przewodnik w sposób bardzo praktyczny przybliżyła wszystkim tajniki ręcznego tłoczenia oleju. Podczas pobytu w skansenie zwiedziliśmy również wiatrak i dowiedzieliśmy się, że dawniej był to młyn, w którym młynarz młócił ziarna zbóż na mąkę. W czasie naszej wędrowki śladami historii byliśmy z wizytą u kowala w kuźni, gdzie mieliśmy okazję zobaczyć jak przebiega proces wykuwania podkowy. Mało kto wyobrażał sobie, że z kawałka rozgrzanego żelaza mogą powstawać takie cudowne. Niestety z powodu niewielkiej ilości koni jest to zawód unikatowy- ginący. W dzisiejszych czasach kowale zajmują się coraz częściej kowalstwem artystycznym – wykonują ogrodzenia, balustrady, kraty czy też poręcze. Na pamiątkę uczniowie otrzymali małą podkówkę, aby przynosiła im szczęście w szkole.

Kolejnym punktem zwiedzania skansenu była chłopska chata, w której zobaczyliśmy w co dawniej ubierali się chłopcy oraz dowiedzieliśmy się jak wyglądało życie prostych ludzi na wsi. Duże poruszenie wśród dzieci wywołały sprzęty codziennego użytku: garnki, talerze, miski, oraz elementy dekoracyjne zdobiące chatę - haftowane obrusy, narzuty na łóżka czy wycinankowe firanki, a wszystko to ręcznie wykonane. Następnie zwiedziliśmy dworek, którego wygląd bardzo różnił się od wiejskiej chaty. Tym razem dowiedzieliśmy się, jak mieszkali i spędzali wolny czas bogaci ziemianie. Następnie wszyscy przeszliśmy do części gdzie znajduje się miasteczko lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Udaliśmy się tam do zakładu fryzjerskiego, gdzie zobaczyliśmy na czym polegała praca fryzjera i jakich narzędzi

fryzjer używał do wykonywania swojego zawodu. Należy zwrócić uwagę, iż wszystkie budynki znajdujące się na terenie skansenu wraz z wyposażeniem są autentyczne i przewiezione z bliższych i dalszych zakątków Lubelszczyzny.

Na zakończenie naszego pobytu w skansenie szukaliśmy swoich „korzeni”, okazało się bowiem, że w skansenie znajduje się chałupa z Chrząchowa. Po udanych poszukiwaniach przed chałupą małżeństwa Jędraków zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie.

To była ciekawa lekcja dotycząca dziedzictwa kulturowego naszego regionu- naszej małej Ojczyzny. Pełni nowych wiadomości i doświadczeń wróciliśmy do szkoły, a rozmowom i dyskusjom o dawnym życiu nie było końca...

Elżbieta Butryn, Janina, Anna Sulek



ZESPÓŁ PLACÓWEK OŚWIATOWYCH IM. JANA KOCHANOWSKIEGO W STARYM POŻOGU

SPRZĄTANIE ŚWIATA

W piątek 21 września uczniowie ZPO w Pożogu zaopatrzeni w rękawiczki ochronne i ogromne worki na śmieci wraz ze swoimi wychowawcami oraz z pozostałymi nauczycielami wyruszyli na sprzątanie swojej okolicy. Sprzątanie Świata to międzynarodowa kampania, w której nasza placówka każdego roku bierze udział. Polega na sprzątaniu najbliższych terenów. Ma na celu zwiększyć świadomość, jak ważne jest dbanie o środowisko naturalne. Po tej akcji cały Pożóg i teren szkoły lśnił czystością. Nie zostały nawet najdrobniejsze zanieczyszczenia. Uczniowie dokładnie sprawdzili pobocza dróg i wychycili wiele odpadów, które nie powinny się tam znajdować. Wykazali się ogromnym zaangażowaniem.

DZIEŃ CHŁOPAKA W KLASACH

Dzień Chłopaka to wyjątkowe święto. Tego dnia panowie - ci młodszy, ale i ci z większym bagażem doświadczeń - są obdarowywani upominkami od swoich koleżanek oraz wspólnie świętują na różne sposoby. W ZPO w Pożogu Samorząd Uczniowski zorganizował dla chłopców dyskotekę, ale poza wspólną dyskoteką chłopcy obchodzili także swój dzień w poszczególnych klasach. Dziewczeta oraz rodzice stanęli na wysokości zadania. Chłopcy otrzymywali upominki w postaci słodkości oraz zjadali się przepyszną pizzą.

WYJAZD DO WĄWOLNICY I NAŁĘCZOWA

W sobotę 29 września uczniowie wraz z opiekunami udali się na wycieczkę do niedaleko położonych miejscowości - Wąwolnicy i Nałęczowa. Tam zwiedzili kościół pw. św. Wojciecha, Plac Różańczy, aleję Lipową z historycznymi willami w Nałęczowie, Liceum Plastyczne, wystawę dotyczącą bartnictwa, Park Zdrojowy, staw z ptactwem wodnym oraz pijalnię wód. W trakcie zdobywania wiedzy była też chwila przyjemności. Uczniowie odwiedzili pijalnię czekolady Wedel. Tam rozkoszowali się smakiem czekolady i słodkich deserów.

WYBORY DO SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

Wybory do Samorządu Uczniowskiego odbyły się 25 września. Każdy uczeń szkoły oddał swój cenny głos na jednego z kandydatów. Tak wyłoniono cały skład. Nowy SU może już pełnoprawnie podejmować wszelkie działania.

Przewodniczący: Klaudia Strzałkowska kl. VIII

Zastępca: Oliwia Borkowska kl. VII

Sekretarz: Mateusz Skwarek kl. V a

Skarbnik: Wiktoria Zaborowska kl. VII

Sekcja dekoracyjna i kulturalno - oświatowa: Martyna Pruchniak kl. V a, Klaudia Mizak kl. V a, Julia Jagielska kl. VII, Natalia Lenart kl. VII

Natalia Trochim

WARSZTATY EDUKACYJNO - ZAWODOZNAWCZE PT. „POZNAJEMY PRACĘ PRZEWODNIKA TURYSTYCZNEGO”

21 września 2018 roku grupa uczniów klasy VII i VIII uczestniczyła w warsztatach z przewodnikiem turystycznym panią Dorotą Chyl.

Uczniowie dowiedzieli się, że przewodnik turystyczny to zawód dla ludzi z pasją. Po zdobyciu uprawnień można zdecydować czy chce się pracować na stałe w biurze turystycznym lub obiekcie np. zamku, pracować na umowę zlecenie, umowę o dzieło czy też otworzyć własną działalność gospodarczą. Ta ostatnia forma jest bardzo popularna i nie wyklucza współpracy z niemal żadną organizacją lub firmą. Ponadto uczestnicy uzyskali informację, że przewodnik turystyczny jest osobą, której podstawowym zajęciem jest oprowadzanie wycieczek i turystów indywidualnych po określonym mieście, regionie czy wyznaczonej trasie. Są to osoby, które posiadają odpowiednie uprawnienia zdobyte dzięki ukończonym kursom i szkoleniom. Chętne osoby skorzystały z możliwości wstąpienia w rolę pani przewodnik i spróbowały zainteresować resztę grupy przygotowanymi informacjami o działalności Czarotoryskich na terenie Puław i okolicy oraz historią wybranych zabytków takich



jak: „Pałac Marynki”, „Domek Gotycki”. Uczestnicy warsztatów stwierdzili, że praca przewodnika wcale nie należy do najłatwiejszych, ponieważ musi on zawsze posiadać szeroką i szczegółową wiedzę o obszarze, po którym oprowadza turystów. Musi być w stanie udzielić najważniejszych informacji, znać historię danego miejsca i odwiedzanych obiektów wraz z ich zbiorami, najciekawsze legendy, anegdoty i wydarzenia, związane ze zwiedzanymi terenami.

Pani przewodnik Dorota Chyl przedstawiła uczniom jakie warunki trzeba spełnić ubiegając się o uprawnienia przewodnika turystycznego.

Należy:

- być osobą pełnoletnią
- ukończyć szkołę średnią
- posiadać stan zdrowia umożliwiający pracę w zawodzie
- nie być osobą karaną za przestępstwa umyślne lub inne popełnione w związku z wykonywaniem zadań przewodnika turystycznego lub pilota wycieczek
- odbyć szkolenie i praktykę przewodnicką
- zdać egzamin na przewodnika turystycznego

Agnieszka Saran

WARSZTATY ZAWODOZNAWCZE – „PRACA W BANKU”

28 września Pani Justyna Bąkała - pracownik Banku Spółdzielczego w Końskowoli przeprowadziła z grupą uczniów klas VII-VIII warsztaty zawodoznawcze w ramach doradztwa zawodowego pt. „Praca w banku”.



Uczestnicy uzyskali informacje o zajęciach bankowca. Jego praca polega na wykonywaniu różnorodnych czynności związanych z prowadzeniem i obsługą rachunków bankowych, zarówno wśród osób fizycznych jak i podmiotów gospodarczych. Celem jego pracy jest m. in. pozyskiwanie środków pieniężnych zarówno w złotych jak i w walutach obcych, a także opracowywanie takich projektów nowych usług bankowych oraz zasad prowadzenia rachunków, aby pogodzić interes banku z potrzebami i oczekiwaniami klientów. Do katalogu zadań bankowca można zaliczyć: szereg zadań szczegółowych związanych z prowadzeniem rachunków bankowych, prowadzeniem rachunków walutowych, obsługą kart płatniczych oraz obróbką dokumentów finansowych występujących w obrocie krajowym i zagranicznym, realizacją zadań dotyczących prowadzenia i obsługi kart płatniczych, wydawaniem wyciągów, druków i zaświadczeń o prowadzonych rachunkach, realizacją operacji gotówkowych i bezgotówkowych (wpłaty, wypłaty, przelewy) oraz przyjmowanie innych dyspozycji i zleceń. Bankowiec pracuje w banku. Jego praca jest typowym zajęciem biurowym. Głównym narzędziem pracy jest komputer. Ma normowany czas pracy. W zależności od banku pracę rozpoczyna o 8.00 lub 9.00 i pracuje około 8 godzin. Praca bankowca ma charakter indywidualny, jednak nie jest to zawód dla osób lubiących samotność. Bankowiec ma kontakt z ludźmi, najczęściej z klientami banku.

Agnieszka Saran

KWW Janusza Grobla „Samorządowcy”
Nr 1 na liście nr 13
Do rady powiatu



Mariusz Majkutewicz

Urodziłem i wychowałem się w Końskowoli. Moja rodzina od wielu pokoleń związana jest z naszą gminą. Dziadek, Aleksander Sykut, w latach 1961-1973 sprawował funkcję odpowiadającą stanowisku dzisiejszego wójta. Tata przez wiele lat był nauczycielem i dyrektorem w Szkole Podstawowej w Końskowoli. W tej samej szkole również uczyła moja mama.

Ukończyłem studia wyższe na Wydziale Politologii UMCS w Lublinie oraz - na tej samej uczelni - studia podyplomowe w zakresie ekonomii, specjalność bankowość i finanse. Dobrze przygotowałem mnie one do pracy w samorządzie.

W latach 2008-2011 byłem dyrektorem Departamentu Gospodarki i Innowacji Urzędu Mar-

szałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie. Później przez 5 lat pełniłem funkcję zastępcy dyrektora Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości - instytucji podległej Marszałkowi Województwa Lubelskiego, zajmującej się udzielaniem dotacji dla przedsiębiorców.

Od 2016 roku jestem zastępcą wójta naszej gminy. Moim głównym zadaniem jest pozyskiwanie środków unijnych. To dzięki nim realizowane są liczne projekty infrastrukturalne i społeczne.

W moich planach wspiera mnie żona Kasia, nauczyciel i dyrektor Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie oraz córka Klaudia - studentka prawa na Uniwersytecie Warszawskim.

Najważniejsze zadania w radzie powiatu:

1. Zdrowie - ułatwienie dostępu do lekarzy specjalistów.
2. Poprawa bezpieczeństwa na drogach.
3. Wspieranie przedsiębiorczości oraz przeciwdziałanie bezrobociu.
4. Pomoc osobom starszym.
5. Ochrona środowiska i przyrody.

Kącik Sienkiewiczowski

KĄCIK SIENKIEWICZOWSKI, CZYLI CO SŁYCHAĆ W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. HENRYKA SIENKIEWICZA W KOŃSKOWOLI?

Z uwagi na wygaszanie gimnazjów postanowiliśmy nadać naszej stałej rubryce „Kącik gimnazjalisty” nową nazwę, gdyż od tego roku szkolnego tworzyć ją będą nie tylko gimnazjaliści.

WYJAZD NA POKAZY FIZYCZNE

18 września bieżącego roku dzięki staraniom naszego nauczyciela fizyki pana Andrzeja Pionki wyjechaliśmy na pokazy fizyczne do Lublina. Na Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej dotarliśmy przed godziną 13.00 i udaliśmy się tam na dużą aulę, w której miały odbyć się dwie pierwsze części pokazów. Kiedy zajęliśmy miejsca, rozpoczął się pierwszy pokaz pt. „Fizyka zabawek”, na którym dowiedzieliśmy się min. jak bańki mydlane dopasowują się do kształtu ostrosłupa i sześcianu. A także jak to się dzieje, że szklanki z wodą można wykorzystywać jako instrument. Po zakończeniu tego pokazu na scenę wszedł drugi duet wykładowców i zaczęła się następna część pokazów o nazwie „Światło i oko”. Pokazano nam tam kilka ciekawych eksperymentów, ale jeden z nich bardzo nas zaniepokoił, był to eksperyment z kręcącą się tarczą. Im dłużej na nią patrzyliśmy, tym więcej kolorów na niej dostrzegaliśmy. Interesujące też było wyjaśnienie jak powstaje tęcza i co jest powodem różnych wad wzroku. Po drugiej części pokazów przeszliśmy do kolejnej sali, w której miały odbyć się następne etapy pokazów. Kiedy wszystkie grupy dotarły na miejsce, rozpoczęła się trzecia część zatytułowana „Fizyka latania”. Dowiedzieliśmy się tam między innymi, jak to się dzieje, że możemy latać balonem oraz obejrzeliliśmy kilka ciekawych eksperymentów z użyciem piłek plażowych. Po zakończeniu tego pokazu, rozpoczęła się ostatnia, według mnie najciekawsza część pt. „Błękitna planeta”. Wówczas wyjaśniono nam na przykład, dlaczego słońce ma żółte zabarwienie, a niebo jest niebieskie i jak powstaje cyklon. Ta część zawierała też kilka eksperymentów związanych z wodą, pokazano nam, na jakiej zasadzie działają falochrony oraz jak powstaje wir wodny. Po ostatnim pokazie opuściliśmy Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej i zadowoleni wróciliśmy do domu.

Katarzyna Próchniak kl. III c

OTRZĘSINY KLAS SIÓDMYCH

Dnia 25 września 2018 r. w naszej szkole odbyły się otrzęsiny klas VII. Wydarzenie przygotowali i poprowadzili uczniowie z Samorządu Uczniowskiego podczas dyskoteki z okazji Dnia Chłopaka. Otrzęsiny polegały na

różnego rodzaju zabawach i konkurencjach, w których uczestniczyli chętni uczniowie z kl. VII a i VII b.

Konkurencje, które dla nas przygotowano to taniec w parach z balonem, rodzina (konkurencja sprawnościowa), zabawa „krzesółka” i rozpoznawanie smaków. Rywalizacja była zacięta. Zwycięzcami zostali uczniowie klasy VII b. Wszystkim uczestnikom dopisywały dobre humory, a zabawie nie było końca. Myślę, że otrzęsiny to zwyczaj, który warto pielęgnować i świetny pomysł na integrację klas i nauczycieli.

Martyna Szymajda VII a

WSPOMNIENIA Z WAKACJI

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Pierwszy dzień w szkole i dźwięk dzwonka, który uwielbiam(!), przypomniły mi o tym, że wakacje dobiegły końca. Znowu spotykamy się w szkole, w naszej klasie, z kolegami. Wakacje to czas, który możemy wykorzystać na wypoczynek, przemyślenia i wspaniałą przygodę. Cały rok spędzamy nad książkami i zeszytami, pilnie uczymy się, by osiągnąć jak najlepsze wyniki. A gdy kończy się rok szkolny, otrzymujemy świadectwo i zaczynamy zasłużony odpoczynek. Każdy ma jakieś swoje plany, aby przyjemnie wykorzystać dwa miesiące przerwy od nauki.

Kończąc rok szkolny, rozpocząłem swoje wakacje we wspólnym gronie z rodziną i z przyjaciółmi. Lato tego roku było piękne, pogoda słoneczna, powietrze gorące, woda w morzu bardzo ciepła i złoty piasek na plaży. W tych okolicznościach rozpocząłem letni wypoczynek niestety ze złamaną ręką! Trochę niefortunnie! Złamałem ją na meczu w piłkę nożną, która jest moją pasją i moim marzeniem. Jednak wsparcie moich wspaniałych rodziców, którzy byli przy mnie w tym trudnym dla mnie czasie, sprawiło, że wakacje tego roku mogę zaliczyć mimo wszystko do bardzo udanych. W pierwszym miesiącu wakacji podobnie jak w drugim rodzice zabrali mnie i moją siostrę nad polskie morze do Gdyni. Dużo czasu spędzaliśmy na plażach. Jednak ja jedynie jako plażowicz na kocyku. Moja zagipsowana od ramienia ręka nie pozwalała mi na kąpiel w morzu. Mata plażowa, telefon i kawałek zacienionego miejsca pozwalały mi na delektowanie się pięknym krajobrazem. Oprócz plażowania dużo zwiedzaliśmy. Odwiedziliśmy Sopot, Gdańsk, Władysławowo oraz miejsce, o którym opowiadał mi mój dziadek – nadmorską wioskę Mechelinki. Poza tym kiedy jesteśmy w Gdyni, co roku odwiedzamy stadion „Arki Gdynia” - to mój ulubiony klub

sportowy, którego jestem wiernym kibicem. Oczywiście i w tym roku zaliczyliśmy wszystkie mecze, w których udział brała „Arka”. Po powrocie znad morza i usunięciu z mojej ręki już szarego gipsu, zacząłem przygotowania do nowego sezonu w „Wiśle Puławki”. Codzienne treningi i spotkania z nowymi kolegami to czas, który również mogę zaliczyć do udanych.

Lato niestety bardzo szybko minęło i choć nowy rok szkolny niesie kolejne wyzwania, ja jednak nie mogę doczekać się następnych wakacji.

Jakub Kozak kl. III a

WAKACYJNE WĘDRÓWKI

Wakacje spędziłem z rodzicami w Gdyni. Na naszą wyprawę zabraliśmy ze sobą rowery, żeby aktywnie spędzać czas. Pojechaliśmy na nich między innymi do Akwarium Gdynińskiego, gdzie mogliśmy podziwiać piękne rafy koralowe, zwierzęta morskie, faunę Amazonii i inne atrakcje. Zwiedziliśmy także Muzeum Marynarki Wojennej i Moto-ryzacji. Zaś do Sopotu pojechaliśmy pociągiem, żeby mieć więcej czasu na zwiedzanie. Weszliśmy na największe drewniane moło w Europie. Podziwialiśmy widoki, a z tatą zeszliśmy niżej i pomoczyliśmy nogi w Bałtyku. Zwiedziliśmy również latarnię morską oraz Krzywy Domek. Wracając do Gdyni, zjedliśmy pizzę i poszliśmy na koło widokowe. Następnego dnia pojawiliśmy się na plaży. Morze było bardzo zimne, dlatego uznałem, że będę się opalać. I tak nikt długo nie mógł być w wodzie, bo zaczęły się pokazy lotnicze, na których m. in. występował Artur Kielak. Po Air Show zdobyliśmy od podniebnej akrobaty plakat z jego autografem. Wyczynem było dla mnie przejechanie rowerem ok. 70 km z Helu do Gdyni. Z kolei w Gdańsku byliśmy uczestnikami Jarmarku św. Dominika. Przeszłam pod Piętnastą Bramą i chłodziłam się w Fontannie Neptuna oraz Fontannie Czterech Kwartałów.

Wyjazd zaliczam do udanych mimo zmęczenia fizycznego, intensywnych wycieczek i atrakcji, które zapewnią Trójmiasto. I pewnie dlatego wakacje były cudowne!

Jagoda Czarnecka kl. III B

WYJAZD W POLSKIE TATRY

Tegoroczne wakacje spędziłem w stolicy polskich gór w Zakopanem. Tatry są co roku bardzo chętnie odwiedzane. W sezonie letnim przyjeżdża tu ok. 30 tysięcy turystów dziennie.

Godnym polecenia miejscem są Krupówki. Jest to największa ulica w Zakopanem zlokalizowana w centrum miasta. Niedaleko znajduje się Gubałówka, która liczy 1120 m. n. p. m. Tu kupiliśmy pamiątki oraz regionalne produkty - oscypki. Najważniejszą misją naszej podróży było zdobycie szczytu Kasprowy Wierch. Ten charakterystyczny punkt znajduje się w Kuźnicach. Można tam także wjechać kolejką liniowo - terenową. My jednak zdecydowaliśmy się na pieszą wędrówkę. Zdobywane przez nas punkty były momentami strome i niebezpieczne, gdyż szczyt Kasprowego Wierchu wynosi 1987 m. n. p.

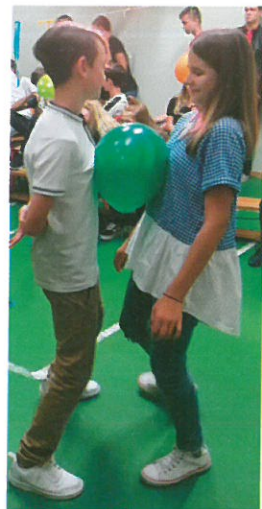


m. Zdobyć go dostarczyło mi wiele satysfakcji, widoki krajobrazu górskiego na długo pozostaną w mojej pamięci. Największą atrakcją naszego pobytu była Dolina Pięciu Stawów Polskich. Muszę przyznać, że wędrówka w jej kierunku stała się dla mnie jeszcze bardziej ekscytująca niż na Kasprowy Wierch. Dotarcie tam wymaga od turystów dużego wysiłku. Największy ze stawów to Wielki Staw o powierzchni ponad 34 ha i głębokości ponad 80 m. Pozostałe to: Przedni Staw, Mały Staw, Czarny Staw i Zadni Staw. Oprócz nich w dolinie znajduje się jeszcze szósty, niewielki staw zwany Wole Oko. Niedaleko Doliny usytuowana jest Wielka Siklawa. To największy wodospad w Polsce. Dostanie się tam od strony Doliny Pięciu Stawów jest dość niebezpieczne. Prowadzi tam szlak czar-

ny czyli najbardziej niebezpieczny ze wszystkich szlaków. Ważnym celem podróży było dla nas zdobycie Giewontu, jednak nie udało nam się go zrealizować za wyjątkiem naszego taty. Na szczycie znajduje się metalowy krzyż, który mierzy 10,5 m. Na Giewont decydują się ludzie, którzy mają dużo odwagi i doświadczenia. Szczyt ten uznawany jest za najbardziej niebezpieczny w Tatrach. Rocznie ginie tam 55 osób.

Niestety wszystko, co dobre szybko się kończy. I musieliśmy wrócić do domu. Tegoroczne wakacje mogą uznać za udane, choć jak zapewne dla każdego ucznia są za krótkie. Mam nadzieję, że rok szkolny szybko minie i znów będą wakacje.

Julia Przepiórka III b



DZIEŃ KROPKI

17 września br. Przedszkolaki ze szkoły podstawowej w Końskowoli obchodzili Międzynarodowy Dzień Kropki, święto kreatywności, talentu i odwagi w pokonywaniu trudności.

W programie była projekcja filmu o Vashti dziewczynce, która dzięki swojej nauczycielce uwierzyła w swój talent. Podczas pokazu mody dzieci prezentowały swoje kropko-

we stroje. Nie zabrakło też kropkowych gier i zabaw. Podczas zajęć dowiedziały się co to jest alfabet Braille'a. Dużą frajdę sprawiła przedszkolakom kropkowa fotobudka. W nagrodę za udział w zajęciach każdy otrzymał pamiątkowy dyplom.

Wychowawcy: Ewa Kołodyńska, Katarzyna Kufel



Grupa AA

„Kwiat Róży”

Gminnego Ośrodka Kultury
w Końskowoli

(wejście z tyłu budynku, od strony parkingu)

MITING:
sobota, godz. 18:00

PUNKT INFORMACYJNO-KONSULTACYJNY
środa, godz. 8:30 - 10:30

CENNIK REKLAM Echa Końskowoli

A4 300zł

A5 150zł

A6 80zł

A7 40zł

margo
MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

AUTORYZOWANY, CERTYFIKOWANY GABINET LEKARSKI LIGHT SHEER DESIRE ORAZ PLEXR
ZABIEGI WYKONUJE LEK. MED. MAŁGORZATA FLAK

ul. Wróblewskiego 18, lok 11, 24-100 Puławy, malgorzata.flak@wp.pl, tel. 506 110 684

W NASZEJ OFERCIE

- Peelingi medyczne
Peelingi glikolowe, Peelingi pirogronowe
Yellow peel, Peelingi TCA, PRX T33
- Kwas hialuronowy
Wypełnianie zmarszczek
Powiększanie ust
Wolumetria policzków
- Toksyna botulinowa
Usuwanie zmarszczek
Leczenie nadpotliwości
- Mezoterapia
Mikroigłowa (z użyciem mezopena)
Igłowa
Osmocem bogatopłytkowym
- Nieoperacyjne leczenie żyłaków
Scleroterapia
- Miejscowa likwidacja tkanki tłuszczowej
Aqualyx
- Zabiegi PLEXR
Odmładzanie okolicy oka
Odmładzanie okolicy ust
Zmarszczki i wiotkość szyi
Zmarszczki i wiotkość policzków
Zabiegi na blizny, trądzik
Zabiegi na rozstępy i blizny
Usuwanie tatuaży i mikropigmentacji
Usuwanie łagodnych zmian skóry
- Laser Light Sheer Desire
Depilacja małych obszarów (wąsik, broda, baczki)
Depilacja dużych obszarów (nogi, pośladki, brzuch, bikini)
- Zabieg REGENERA ACTIVA
Leczenie łysienia androgenowego
u mężczyzn i kobiet

(wzrosty umiarkowane tło) zapraszam Małgorzata Flak

GALERIA SZTUKI

Puławy, Kołłątaja 26
tel. 503 921 055

- oferujemy duży wybór obrazów
- oprawa obrazów
- renowacja starych obrazów i ram,
- rękodzieło,
- przystępne ceny,
- organizujemy też warsztaty plastyczne dla dzieci i dorosłych

Facebook: galeriasztuki iwona abraszek



Medycza

WARTO BADAĆ ZNAMIONA - PO LECIE!

Wakacje dobiegły końca, kolejne dopiero za rok (niestety). Urlop czy wymarzone wczasy to czas relaksu i odpoczynku, ale również i ekspozycji naszego ciała na bardzo mocne i niebezpieczne promienie słoneczne (w sezonie letnim powinno się unikać ekspozycji na słońce w godzinach 11:00-16:00). Warto skontrolować nasze znamiona po lecie, aby mieć pewność, że wszystko jest w najlepszym porządku.

Co powinno nas zaniepokoić?

Jeżeli wydaje nam się, że któreś z naszych znamion zmieniło barwę, stało się większe, czy rozlane lub jego struktura nie jest jednorodna a wręcz wyrzuciła się lub znamię jest inne niż było wcześniej, powinniśmy niezwłocznie udać się do lekarza dermatologa, aby sprawdził, czy nasze „pieprzyki” są nadal tylko pieprzykami. *Niepokój mogą wzbudzić znamiona, które:*

- ✓ swędzą,
- ✓ przypominają rany, które się nie goją,
- ✓ zmieniają kolor, rozmiar i kształt,
- ✓ krwawią lub sączą się,
- ✓ wyraźnie różnią się od pozostałych,
- ✓ mają perłowy połysk,
- ✓ ich powierzchnia jest szorstkawa lub łuskowata,
- ✓ są asymetryczne i mają nieregularne brzegi.

Wizyta u dermatologa – jak wygląda badanie?

Dermatoskopia to inaczej badanie znamion urządzeniem o nazwie dermatoskop. Przypomina on trochę pomniejszoną lupę. Lekarz przykładając ją do każdego znamienia widzi je bardzo dokładnie i jest w stanie stwierdzić czy dzieje się coś co powinno nas niepokoić. Czasem zmiany są tak małe, że nie jesteśmy w stanie wychwycić ich gołym okiem. *Każde*



badanie profilaktyczne jest wykonywane nie po to, aby coś znaleźć ale po to, aby coś wykluczyć i upewnić się, że wszystko jest w porządku! Badanie trwa krótko i jest całkowicie bezbolesne. Warto skorzystać z opinii eksperta i sprawdzić swoje znamiona ponieważ rak skóry a w szczególności czerniak **we wczesnym stadium jest bardzo łatwy do wyleczenia. Systematyczna obserwacja znamion oraz rozsądne korzystanie ze słońca to nie jest duża cena za zdrowie i długie życie.**

Co na to świat?

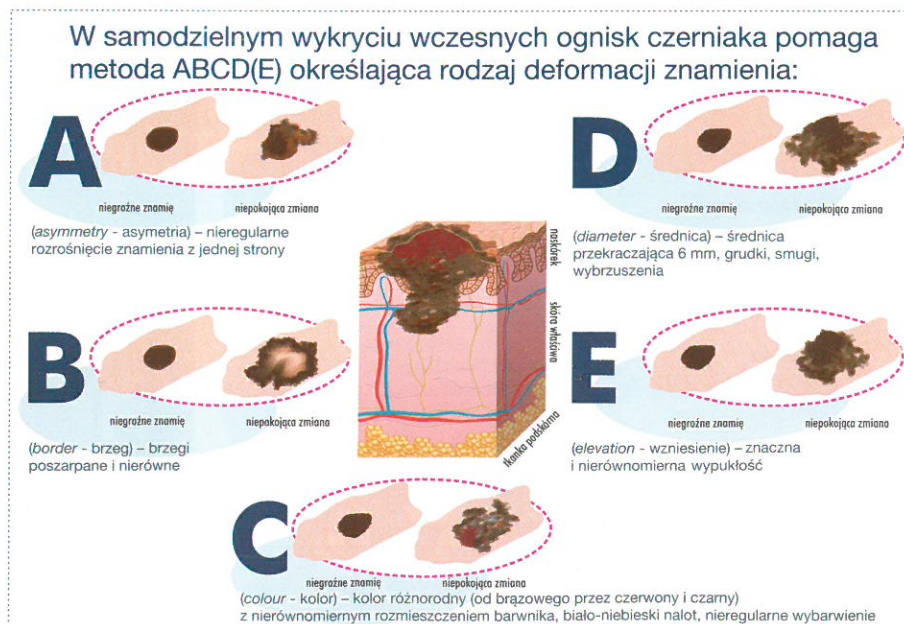
Naukowcy ustalili, że u osób dotkniętych nowotworem skóry dochodzi do mutacji genu BRAF, który zawiera białko z zakodowaną informacją, przesyłaną bezpośrednio do jądra komórki. Dodatkowo u osób, które są

chore na czerniaka to białko nie funkcjonuje „normalnie”, doprowadzając do niepożądanego wzrostu melanocytów (komórek barwnikowych wytwarzających i zawierających melaninę). Możemy więc w drodze dedukcji stwierdzić, że czerniak występuje wszędzie tam, gdzie pojawiają się melanocyty – a więc UWAGA! NIE TYLKO NA SAMEJ SKÓRZE – ale i w obrębie jamy ustnej, siatkówki oka czy odbytnicy.

Czerniak co powinniśmy o nim wiedzieć?

Czerniak jest złośliwym nowotworem skóry i choć „Dzień walki z czerniakiem”, obchodzimy 12 maja – uważam, że tak samo ważne jest badanie znamion i pieprzyków przed jak i po urlopie i ekspozycji naszej skóry na promienie słoneczne. Statystyki informują nas, że czerniak jest jednym z częściej występujących nowotworów o podłożu złośliwym - w Polsce zajmuje 16 miejsce.

Angelika Bondel
www.profamilymed



Sport w gminie

PIERWSZE WYJAZDOWE ZWYCIĘSTWO



Mecz z GKSem Abramów zapowiadał się na ciężką przeprawę, jednak już w 7' Damian Rułka dośrodkował w szesnastkę rywali gdzie głową piłkę w siatkę umieścił Łukasz Stępień. Nie zwalnialiśmy tempa. Trzy minuty później Stępień idealnie wypuścił Wojciecha Sadurskiego, który wyszedł sam na sam z bramkarzem z Abramowa i wygrał pojedynek. Widniał wynik 0:2 dla Powiśłaka. Tuż przed końcem pierwszej połowy Mateusz Murat został sfaulowany w polu karnym rywali, po czym sędzia wskazał na

jedenastkę. Do piłki podszedł Damian Rułka i podwyższył prowadzenie. Po zmianie stron to nasz zespół nadal przeważał. W 53' ręką we własnym polu karnym zagrał piłkarz GKSu. Ponownie zatem do rzutu karnego podszedł Damian Rułka i wykonał go pewnie, zdobywając gola na 0:4. W jednej z akcji gospodarzy nieczysto został zatrzymany jeden z zawodników, co skutkowało rzutem wolnym, po którym padła bramka. Mimo zdobytego gola Abramów „nie złapał wiatru w żagle”. Powiślak miał jeszcze kilka sytuacji jak np. strzał z dystansu Michała Bickiego, jednak wynik nie uległ zmianie. Mecz zakończył się zwycięstwem naszej drużyny 1:4.

Skład Powiśłaka: Cezary Gogacz - Robert Białek, Jakub Stałęga, Marcin Rożek, Bartłomiej Lewtak- Wojciech Sadurski (80' Dominik Satecki), Damian Rułka, Albert Bielawski, Sebastian Tusiński (75' Michał Bicki) - Mateusz Murat, Łukasz Stępień (61' Adam Kruk).

16 września 2018, 16:30 - Abramów GKS Abramów - Powiślak II Końskowola 1:4 (0:3) Bramki: ? 64' - Łukasz Stępień 7', Wojciech Sadurski 10', Damian Rułka 43' (rzut karny), 53' (rzut karny) Żółte kartki: -

CZYSTY POGROM

W niedzielne przedpołudnie Powiślak podejmował na własnym boisku Jaworzanę Rogów. Mecz rozpoczął się od ostrzałów bramki gości. Najefektywniejsze miały miejsce w 15' kiedy to uderzenie z rzutu wolnego Damiana Rułki trafiło w poprzeczkę, oraz trzy minuty później świetną główkę Sebastiana Pydy obronił goalkeeper Jaworzanki. W 35' padł pierwszy gol, jak się okazało rozwiązujący worek z bramkami - Mateusz Murat okiwał defensywę rywali i bez problemu umieścił piłkę w siatce. W 39' rajd Łukasza Stępnia zakończył się podaniem do Piotra Wójcika, który nie pomylił się i podwyższył prowadzenie. Minutę później Damian Rułka odebrał futbolówkę obrońcom i zdobył gola na 3:0. Ten sam zawodnik w 43' wypuścił w „uliczkę” Murata, a ten w sytuacji sam na sam okazał się lepszy od bramkarza przyjezdnych. W 45' w pojedynku jeden na jeden zwyciężył po raz kolejny Rułka ustalając wynik pierwszej części spotkania 5:0. W drugiej połowie obraz gry się nie zmienił. To Powiślak dominował, a pierwsze trafienie po zmianie stron padło już w 47' - Hubert Wójcik podał do Adama Kruka, a ten przymierzył do bramki. Podobne sytuacje miały miejsce w 58' oraz 62', po których popularny „Hary” ustrzelił hattricka. W 76' Michał Bicki wszedł na murawę, a już w 81' zdobył gola na 9:0. Finalna akcja miała miejsce w 84'. Bicki dośrodkował ze skrzydła w pole karne gości, gdzie idealnie znalazł się Adrian Płowaś umieszczając piłkę w siatce. Mecz zakoń-

czył się dwucyfrowym wynikiem 10:0 dla naszej drużyny.

Skład Powiśłaka: Cezary Gogacz - Przemysław Czarnobil, Sebastian Pyda, Jakub Stałęga, Jan Reniuszek - Adam Kruk (62' Adrian Płowaś), Damian Rułka (46' Marcin Rożek), Albert Bielawski, Piotr Wójcik (67' Robert Białek), Mateusz Murat (46' Hubert Wójcik), Łukasz Stępień (76' Michał Bicki).

30 września 2018, 11:00 - Końskowola Powiślak II Końskowola - Jaworzanka Rogów 10:0 (5:0) Bramki: Mateusz Murat 35', 43', Piotr Wójcik 39', Damian Rułka 40', 45', Adam Kruk 47', 58', 62', Michał Bicki 81', Adrian Płowaś 84' Żółta kartka: Adam Kruk



www.powislakjuniorzy.futbolowo.pl

Piwo

MOJA PASJA - WARZENIE PIWA

Piwo podobnie jak wino, można zrobić w warunkach domowych. Pan Łukasz Cieplicki od trzech lat poznaje tajemnice warzenia piwa i tworzenia różnych receptur tego napoju.

Piwa można podzielić na jasne i ciemne, oraz słabe i mocne tak zwane mocarze i to właśnie w tych ostatnich pan Łukasz ostatnio się specjalizuje.

Zaczął się od książki Bożeny Dykiel o przetworach. Na jednej ze stron zachęcała do zrobienia domowego piwa, przedstawiając cały proces w czterech podpunktach – wspomina pan Łukasz i dziś śmieje się z tego co tam było napisane. Bo okazuje się, że nie jest to aż tak proste.

Piwo nie powstaje z chmielu wbrew powszechnemu przekonaniu, chmiel jest tylko przyprawą, tak jak pietruszka do zupy, którą dodaje się dla zapachu i dla smaku. Podstawowymi składnikami piwa są sód zbożowy – czyli podkiełkowane a następnie wysuszone ziarno, woda, drożdże i dodatki smakowo – zapachowe. Cały proces warzenia piwa trwa około 4-5 godzin i ważne są nie tylko dodawane składniki, ale też temperatury, w których proces odbywa się oraz kolejność dodawanych składników i czas w którym zostaną dodane. Zabiegi te w znacznym stopniu wpływają na smak, kolor i zapach piwa – mówi pan Łukasz. Różne gatunki piwa powstają w zależności od gatunku zboża, którego użyjemy podczas zacierania. Najczęściej używa się specjalnego jęczmienia browarnego, ale można też zrobić piwo z pszenicy, żyta i z mieszanki tych zbóż. Gdy dodamy sód do wody i dokładnie wymieszać, powstaje zacier. Podgrzewając go do temperatury ok. 70°C i mieszając pozwalamy enzymom przetwarzać cukry niefermentowane zawarte



w ziarnach na fermentowalne. Po przefiltrowaniu powstaje brzeczka piwna. W tworzeniu piwa wszystkie elementy są ważne – zaznacza pasjonat – nie tylko składniki mają wpływ na smak, ale też temperatura zacierania siodu. Jeżeli zacieramy w temperaturze około 64°C, piwo będzie bardziej wytrawne, a jeśli zbliżymy się do 72°C bardziej słodowe. Na koniec doprowadzamy do wrzenia i przez godzinę gotujemy brzeczke. Podczas tego gotowania dodajemy chmiel. I tutaj ogromne znaczenie ma ilość, gatunek i czas dodania tego składnika. Na samym początku gotowania „na 60 minutę” dodajemy chmiel na goryczkę, „na 30 minutę” dodajemy chmiel na smak a „na minutę zero”, gdy kończymy gotowanie dodajemy chmiel na aromat. Mamy również specjalne gatunki chmielu, które wzmacniają te właściwości – są chmiel goryczkowy, są dualne odpowiadające za aromat i za goryczkę i są typowo aromatyczne.

Nasz lubelski chmiel jest chmiel szlachetnym, czyli bez żadnych obcych aromatów i o niskiej zawartości alfa-kwasów odpowiadających za gorzki smak. Ale wyhodowano również chmiel aromatyczny np.: amerykańskie chmiel dają nutkę cytrusową, a niemiecki chmiel – Mandaryna Bawaria dają taką mandarynkę w zapachu, jakby się gryzło owoc – opowiada pan Łukasz. Te chmiel daje się na koniec gotowania albo wręcz na etapie następnym, czyli chłodzenia. Po schłodzeniu wywaru dodajemy drożdże na fermentację. Intensywna fermentacja trwa do dwóch tygodni (przy mocnych piwach dłużej), a potem następuje cicha fermentacja, w której piwo się klaruje i pozbywa osadu. Na tym etapie można dodać chmiel aromatyczny, lub innych składników na aromat.



Gdy fermentacja się zakończy i powstanie piwo, pan Łukasz zlewa je do butelek i pozwala mu leżakować około miesiąca. Aby uzyskać ciekawy smak, na cichą fermentację dodaje na przykład wiórki z beczki drewnianej, w której leżakowało cherry. Od tych płatków piwo nabiera winnego koloru i niesamowitego smaku.

Tak naprawdę prawie wszystko można wrzucić do piwa – mówi pan Łukasz, jest nawet piwo śledziowe – z dodatkiem śledzi, a gdy sód jęczmienny – jest wędzony, można powiedzieć, że w smaku otrzymujemy piwo o zapachu dymu, które panu Łukaszowi bardzo smakuje.

Smaki, zapachy i kolory piwa można wyczarowywać poprzez dodanie do siodu jasnego bazowego innych specjalnych rodzajów siodu. Ciemne siody wrzucone na samym początku dają nam asfaltowe gorzkie smaki, a wrzucone pod koniec zacierania dają kolor i nuty kawowe, czekoladowe lub karmelowe, wtedy już ta gorzkość nie jest tak wyczuwalna.

Prawdziwe piwo zawsze będzie zawierało alkohol, który tworzy się w procesie fermentacji alkoholowej. Cukry zawarte w siodzie przekształcane są przez drożdże na dwutlenek węgla i alkohol etylowy. Im więcej ekstraktu (cukrów) w piwie i im dłuższy czas fermentacji, tym wyższa zawartość alkoholu.

Na butelce znajdują się dwie wartości procentowe. Jedna informuje o zawartości alkoholu w piwie a o czym mówi druga?

Wartość Błg na etykiecie – oznacza zawartość ekstraktu czyli ilość cukrów w brzeczce, przed rozpoczęciem fermentacji. Piwa bardziej ekstraktywne są intensywniejsze w smaku, pełniejsze i cięższe. „Ekstrakt 16% wagowo” oznacza, że w brzeczce przed fermentacją 16% stanowiły cukry, z których drożdże mogą skorzystać.

Aby mocne piwo nadawało się do picia potrzebuje leżakować przez około kilka miesięcy, jeżeli się je spróbuje kilka tygodni po zabutelkowaniu ma osty piekący smak alkoholu.

Jak wygląda kapslowanie piwa w domu?

Wszyscy się mnie o to pytają – śmieje się pan Łukasz i dodaje – pewnie myślą, że potrzeba do tego jakiejś wielkiej maszyny. Kapslownica dwuramienna i kapsle, to nie jest wielki koszt ani wielka maszyna.

Swoje piwo nazwał Junacka Dola. Etykiety do butelek są dziełem brata

pana Łukasza a nazwa Browar Domoowy Słowiański, łączy oba zainteresowania: dawnymi Słowianami i warzeniem piwa.

Pan Łukasz zrobił już 2 gatunki mocnych piw. Pierwszy to Barley wine, ten z dodatkiem wiórków cherry. A drugi to Porter Bałtycki fermentowany na tzw. drożdżach dolnej fermentacji. Co oznacza niższą temperaturę fermentacji i wolniejszą pracę drożdży a w rezultacie bardzo aksamity smak.

Aktualnie w procesie fermentacji w domowym browarze jest trzeci mocarz o nazwie BRAGgOT, który jest połączeniem piwa i miodu pitnego. W planach jest ostatni mocarz, o nazwie RIS czyli Russian Imperial Stout. Jest to ciemne, angielskie piwo 9-10%, produkowane kiedyś dla rosyjskich carów, którym ono bardzo posmakowało.

Agnieszka Pytlak

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

PYT LAK

Kat. AM, A1, A2, A, B

tel. 502 282 311

Rynek 4
24-130 Końskowola

[pytlak.naukajazdy](https://www.facebook.com/pytlak.naukajazdy)

pawelpytlak@wp.pl

Jesteś na dobrej drodze...

*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego.*
/Jan Twardowski/



Pani Helena Kęsik (córka Andrzeja i Katarzyny) urodziła się 13.12.1925 r. w Witowicach. W czasie II wojny światowej wraz z bratem Janem i innymi członkami rodziny działała w konspiracji. W okresie od czerwca 1942 do 15 lipca 1945 roku należała do Ludowego Związku Kobiet, który organizował kobiety z puławskich wsi do walki niepodległościowo-wyzwoleńczej. W czerwcu 1943 roku wraz z 12 innymi członkiniami ukończyła kurs sanitarny. Na placówce w Witowicach była łączniczką, sanitariuszką i kolporterką prasy podziemnej. Działała pod pseudonimem „Ksenia”. Jej dom rodzinny był punktem kontaktowym. W lipcu 1944 roku brała udział w wyzwoleniu Końskowoli. Po wojnie pracowała w Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego, prowadząc sekretariat dyrektora. Jednocześnie wraz z bratem Janem prowadziła gospodarstwo rolne odziedziczone po rodzicach. Zawsze aktywna i pełna ochoty, aby pomagać innym, wiele lat poświęciła na pracę jako skarbnik w biurze Związku Kombatanów, mającym swoją siedzibę w GOK Końskowola. Bez względu na porę roku czy pogodę zawsze można było ją tam spotkać w drugi i czwarty czwartek miesiąca. Jeszcze w czerwcu współorganizowała uroczystość od-

ślonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej jej ojcu chrzestnemu Stefanowi Sykutowi, oficerowi wywiadu AK, który został zamordowany na Majdanku. Zmarła 4 września 2018 r. i choć p. Helena przeżyła 93 lata, można powiedzieć, że śmierć przyszła za szybko i jak zawsze nie w porę. Podczas ceremonii pogrzebowej w imieniu rodziny przepięknie pożegnała ją jedna z krewnych. W ciepłych słowach opisała postać p. Helenki, taka Ona po prostu była.

„Kochana Ciociu, jest nam dziś bardzo trudno mówić o Tobie w czasie przeszłym. Tak niedawno, w czerwcu byłaś taka żywa i zaangażowana w uroczystość upamiętnienia wuja Stefana Sykuta. Miałaś plany na następne miesiące, opowiadałaś nam, co zamierzasz razem z nami robić. Dziś, całą rodziną towarzyszymy Ci w ostatniej, ziemskiej drodze do Pana Boga, którą sobie wydeptałaś na tej ziemi swoim szlachetnym życiem, idąc tym chodnikiem z Witowic do Końskowoli, którym podążałaś pieszo i niestrudzenie, w deszcz, mróz czy upał na poranną mszę świętą o 7 rano przez całe swoje życie.

Kochana Ciociu, miałaś nam tyle jeszcze opowiedzieć o swoich przeżyciach i doświadczeniach. Przeżyłaś tyle wydarzeń historycznych i dzięki Twoim opowieściom poznawaliśmy prawdziwą historię kraju jeszcze od czasów przedwojennych. Życie doświadczyło Cię czasem wojny, PRL-u i latami trudnych przemian demokratycznych aż do teraźniejszości. Twój etos pracy, zaangażowanie i talenty organizacyjne przetrwały przez wszystkie te zmiany w polskiej historii.

Byłaś dla nas przykładem codzien-

nej łagodności, ciepła, kobiecości, ale również wzorem waleczności, nieugiętej wojowniczkę o rodzinę, prawdę i sprawiedliwość. Bardzo będzie nam brakować Twojej miłości ciociu, której miałaś tak dużo i dla wszystkich w rodzinie. Tych najbliższych Ciebie mieszkających i tych, którzy są dalej od Ciebie w kraju i za granicą. Tyle ile komu było potrzeba, dla wszystkich wystarczało ciociu Twojej miłości, nikt nie został pominięty. Jednym z jej wyrazów były telefony wczesnym rankiem i późnym wieczorem, troskliwe pytania i słowa pociechy.

„Kochana Ciociu,
Kto będzie patrzył teraz w lustreczko
znad książek lub prasy przy stole
w kuchni?
Kto nam będzie opowiadał historie
naszej rodziny?
Kto pomyśli o nas wszystkich razem
i o każdym z osobna?
Kto nam przyniesie ciasteczka ze spiżarni?
Kto da nam odpowiedź na każde pytanie?
Kto się będzie do nas uśmiechać
witając nas na schodkach swojego domu?”

Ciociu, przez wiele lat byłaś spoiwem całej naszej rodziny, latarnią morską, która nam przyświecała. Pokazywałaś nam jak być w życiu elegancką damą, szlachetnym człowiekiem. To od Ciebie uczyliśmy się odwagi, to ty byłaś drogowskazem wartości. Kochana Ciociu, zostawiasz nas dziś. Nie zadzwonisz już. Nie powiesz już do nas „proszę ciebie”. Zrobiło się pusto. Ale pozostawiasz po sobie niezatartą pamięć. Spoczywaj w pokoju...”

Pamięć i historia

DROGA DO NIEPODLEGŁOŚCI cz. 2

Dokonany przez rozbiorników podział narodowego terytorium polskiego okazał się nietrwały- trzykrotnie przesuwano granice. To samo pokolenie, które przeżyło upadek powstania kościuszkowskiego i tragedię trzeciego rozbioru, współdziałało niebawem przy tworzeniu Księstwa Warszawskiego i doczekało się odrodzenia imienia polskiego w Królestwie Kongresowym. Jakkolwiek nie doszło ani do ponownego zjednoczenia całości ziem polskich, ani do otrzymania pełnej niezależności, na centralnych obszarach terytorium narodowego, od Warszawy po Kraków, władza znalazła się w rękach polskich, a mowa polska odzyskała swe prawa. Na tle wzmagających się w całej Europie ruchów narodowych można patrzeć z Lelewalem na ten okres jako na „Polskę odradzającą się”.

Polska odradzała się nie tylko dzięki akcjom powstańczym i spiskowym czy formowaniu kadłubowych organizmów państwowych. Głębsze znaczenie miały dokonywane się jednocześnie przemiany w ekonomice kraju i strukturze społeczeństwa polskiego. W Królestwie położone zostały podstawy pod rozwój nowoczesnego przemysłu, który z czasem miał decydować o potencjale ekonomicznym Polski. Powtarzające się fale ucisku narodowego ze strony zaborców prowadziły zarazem do szybszego dojrzenia świadomości narodowej wśród coraz szerszych mas ludności. Klęska powstania, masowe aresztowania, deportacje, konfiskaty dóbr, nie powstrzymały wrzenia na ziemiach polskich. Potężny zryw z czasów Sejmu Wielkiego i powstania kościuszkowskiego przyczynił się do odrodzenia moralnego społeczeństwa polskiego i ugruntował przekonanie o własnej wartości i prawie do posiadania niezależnego państwa. Już w 1796 r. kraj zaczęła pokrywać pierwsza siatka spisków, a za granicą podejmowano starania o odbudowę wojska polskiego. Pierwszym i najważniejszym zadaniem było odzyskanie niepodległości i wkrótce stało się widoczne, że kapitulacja powstańców oznaczała tylko przerwę, a nie koniec walki.

Pierwsza organizacja spiskowa oparła się na zachowanej jeszcze z doby powstania kościuszkowskiego siatce galicyjskiej. Przywódca, Walerian Dzięduszycki, myślał o odbudowie Polski kosztem Prus, przy poparciu zewnętrznym. Najpierw spodziewał się pozyskać cesarza a gdy to zawiodło, liczył na konflikt prusko - austriacki i na interwencję Francji, czy nawet Turcji. Ostatecznie związano się bliżej z Francją. Celem spisku było przygotowanie walki zbrojnej. Na czele stanęło tzw. Zgromadzenie Centralne z siedzibą we Lwowie. Zwycięstwa Bonaparte we Włoszech zdawały się zapowiadać rychłe załamanie się monarchii habsburskiej, toteż Centralizacja przygotowywała się do przyspieszenia powstania. Rozejm w Leoben rozwiązał te nadzieje.

Tymczasem żaden rząd rewolucyjny we Francji nie zamierzał angażować się głębiej w sprawę polską. W tych warunkach podjęta w 1796 r. w Paryżu przez gen. Dąbrowskiego próba stworzenia wojsk polskich we Francji napotykała trudności. Gen. Dąbrowski należał do wybitnych dowódców polskich, był przede wszystkim żołnierzem i sprawa odtworzenia armii była dlań najważniejsza. Dlatego przystał na propozycję Dyrektoriatu, by rokowania o utworzenie legionów polskich, głównie spośród wziętych do niewoli rekrutów galicyjskich, poprowadzić w Mediolanie z wodzem zwycięskiej armii francuskiej, gen. Napoleonem Bonaparte. Dąbrowski nie oglądał się ani na niejasność sytuacji, ani na grę polityczną Dyktoriatu i Bonaparte, którzy myśleli o wykorzystaniu atutu polskiego przeciwko Austriakom i w wewnętrznych rozgrywkach. 9 stycznia 1797 r. podpisał konwencję o utworzeniu Legionów. Legiony przejęły polską organizację wojskową. Do lata 1797 r. pod sztandarami Legii było już ponad 6 tys. wojska. Widok maszerujących oddziałów skłonił Józefa Wybickiego do ułożenia pieśni *Jeszcze Polska nie umarła, póki my żyjemy*, która jako wyznanie wiary w odzyskanie niepodległości miała stać się hymnem narodowym.

Najbliższa przyszłość przyniosła gorzkie rozczarowania. Dowództwo Francuskie użyło żołnierzy polskich do walki



Józef Wybicki



Kossak Olszyna Grochowska

nie z zaborcami, ale z broniącym swej niezależności ludem włoskim, a w 1802 r. część legionów wysłano na wyspę San Domingo (Haiti), gdzie Francuzi nie mogli się uporać z broniącymi swej niepodległości Murzynami. Czyn legionowy nie przyniósł więc wyzwolenia Polski, nie pozostał jednak jałowy. Legiony świadczyły wobec całego świata, że Polacy nie zamierzają pogodzić się z gwałtem rozbiórów. Niemalże też było znaczenie Legionów jako szkoły dla późniejszej, zmodernizowanej armii polskiej – doświadczenie w nich zdobyło około tysiąca oficerów.

Zawód, jaki spotkał patriotów spowodował, że główny ciężar zabiegów o odbudowę państwa polskiego przeniósł się znów do kraju. Tym razem nawrócono do koncepcji oparcia się na jednym z zaborców. Protektora sprawy polskiej upatrywano w młodym carze Aleksandrze I. Jego liberalne gesty zjednywały mu wielu polskich zwolenników, zwłaszcza wśród konserwatywnej szlachty zaboru rosyjskiego. Duże nadzieje wiązano z bliskim doradcą cara Aleksandra Adamem Jerzym Czartoryskim, można się było spodziewać, że car zechce wykorzystać w walce o hegemonię w Europie kartę polską. Czartoryski początkowo przypuszczał, że uda mu się doprowadzić do porozumienia między Aleksandrem a Napoleonem, które ustaliłoby podział Europy na dwie strefy wpływów. Gdyby car zdobył sobie dominującą pozycję w środkowej i wschodniej Europie, miałby możliwość odbudowy Polski pod swoim berłem. Radził Aleksandrowi, by rozpoczął działania wojenne od uderzenia na Prusy, odebrania im ziem polskich i ogłoszenia się królem polskim. W 1805 r. Aleksander zjechał do Puław do siedziby Czartoryskich, gdzie zgromadziła się śmietanka arystokracji polskiej ze wszystkich zaborów, a probował propozycje. Jednocześnie wystosował ultimatum do Prus z żądaniem przepuszczenia wojsk rosyjskich, grożąc w razie odmowy wojną. Fryderyk Wilhelm III ustąpił, czym zadowolili się Aleksander, udał się zaraz do Berlina i odnowił stare przymierze. Czartoryski podał się do dymisji.

Po klęskach pruskich pod Jeną i Auerstadt, oraz po zajęciu Berlina Napoleon postanowił skorzystać ze sprawy polskiej. Wezwał do siebie Tadeusza Kościuszkę, ale stary żołnierz postawił twarde warunki zaangażowania się po

stronie cesarza: odbudowy Polski w granicach przedrozbiorowych, ukształtowania jej jako monarchii parlamentarnej, i przeprowadzenie uwłaszczenia chłopów. Na tak rewolucyjne posunięcia Napoleon nie potrafił się zdecydować.

Pod koniec lat dwudziestych sytuacja polityczna w królestwie wyglądała na stabilną. Koronacja Mikołaja I na króla polskiego w 1829 r. jak również sejm z 1830 r. nie wskazywały na zaostrzenie się konfliktu z caratem. Tymczasem nadchodziły niespokojne wieści z Europy. Szerokim echem odbiło się odzyskanie niepodległości przez Grecję w 1829 r. budząc nadzieję na wolność innych narodów. W lecie 1830 r. doszło do rewolucji lipcowej w Paryżu, która obaliła linię Burbonów. Wybuch powstania w Belgii, burzą się Niemcy. Odżyły też nadzieje Polaków. W warszawskiej Szkole Podchorążych powstaje nowe sprzysiężenie. Na czele staje podporucznik Piotr Wysocki, któremu powiodło się oprócz wojskowych pozyskać garstkę inteligencji, podjęto też próbę pozyskania rzemieślników. Działalność Sprzysiężenia nie mogła ująć uwagi policji. Mikołaj I wydaje polecenie aresztowania jego członków. Wieczorem 29 listopada 1830 r. nieliczna grupa spiskowców dokonała nieudanego zamachu na W. Ks. Konstantego w jego siedzibie w Belwederze. Wielki Książę zdołał się ukryć. Nie udało się wyprowadzić całego wojska polskiego z koszar, Piotr Wysocki na czele podchorążych przebił się na Stare Miasto, gdzie przy pomocy rzemieślników opanował Arsenał. W ciągu nocy i następnego dnia uzbrojona ludność Warszawy i część oddziałów polskich, opanowały stolicę. Wojska W. Ks. Konstantego wycofały się do Wierzbna. Gdy sprzysiężeni nie powołali władzy powstańczej, kierownictwo wypadkami objęła grupa konserwatystów. Na wodza powstania wyznaczyła gen. Józefa Chłopickiego, którego celem było ostudzenie zapału rewolucyjnego i powstrzymanie grożącej wojny z Rosją. Nawiązano rokowania z Petersburgiem. Spodziewano się, że uda się uzyskać obietnicę Mikołaja I co do przestrzegania konstytucji, rozszerzenie jej na inne ziemie wchodzące w skład Rzeczypospolitej, wreszcie, że car zobowiąże się nie wprowadzać wojsk rosyjskich do Królestwa. W połowie stycznia okazało się, że car nie chciał słyszeć o żadnych warunkach, żądał złożenia broni i zdanie się na jego łaskę.



Bitwa na San Domingo podczas powstania niewolników na Haiti, aut. January Suchodolski (1845), źr. Muzeum Wojska Polskiego, Wikimedia Commonsdp

Pod naciskiem grup opozycyjnych gen. Chłopicki podaje się do dymisji. Po ustąpieniu Chłopickiego ożywiła się działalność Towarzystwa Patriotycznego. Pod wrażeniem wielkiej manifestacji ku czci straconych dekabrystów, sejm podejmuje uchwałę o detronizacji Mikołaja I. Wojna z caratem stała się nieuchronna. Okres, który minął od wybuchu powstania do rozpoczęcia działań wojennych, tylko w ograniczony sposób został wykorzystany przez Rząd Tymczasowy, pod naciskiem opinii w celu wzmocnienia armii i zaopatrzenie jej w broń i amunicję, póki sąsiedzi nie zamknęli granic. W rezultacie przeciwko wkraczającej 5 lutego do królestwa armii rosyjskiej pod dowództwem feldmarszałka Iwana Dybicza, liczącej 115 tys. ludzi i 336 dział, Królestwo mogło postawić zaledwie 57 tys. wojska polskiego ze 140 działami. Armia polska wycofała się na linię Wisły i Narwi. Podczas odwrotu doszło do pomyślnych dla polskiej strony starć pod Stoczek, Dobrem i Wawrem. Decydująca bitwa rozegrała się na przedpolach Pragi pod Grochowem 25 Lutego. Wprawdzie Rosjanie opanowali przechodzącą z rąk do rąk Olszynkę Grochowską i zmusili Polaków do wycofania się za fortyfikację Pragi, musieli jednak wskutek ciężkich strat wycofać się spod Warszawy. Pod Grochowem zostaje ciężko ranny Chłopicki. Sejm powołuje nowego naczelnego wodza Gen. Jana Skrzyneckiego. Gdy w marcu Dybicz przygotowuje się do ataku na Warszawę od zachodu, szef sztabu generalnego Gen. Ignacy Prądzyński opracował plan uderzenia na pozostawione w rejonie Siedlec oddziały osłaniające magazyny rosyjskie. Armia polska, która tym razem wykorzystwała przerwę w działaniach, by wzmocnić swe siły zaskoczyła Rosjan i odniosła zwycięstwa pod Wawrem, Dembem Wielkim i Iganiami. Mimo rozszerzenia się akcji powstańczych na tyłach wojsk rosyjskich, siły polskie pozostawały bierne. Skrzynecki obawiał się bowiem działań ofensywnych całą armią, nie chciał jej narażać do chwili oczekiwanej interwencji dyplomatycznej mocarstw.

Dopiero pod naciskiem wzrastającego niezadowolenia z jego kunktatorstwa przyjął nowy plan Prądzyńskiego. W decydującym momencie bez określonych przyczyn nie wydał rozkazu rozpoczęcia bitwy. Gwardie rosyjskie uzyskały czas do wycofania się, natomiast armia polska została zagrożona przez natarcie Dybicza. W czasie odwrotu doszło 26 maja do bitwy pod Ostrołęką, nieudolnie i bezplanowo prowadzona, skończyła się ona klęską armii polskiej.

Niepowodzenia militarne i beczynność Skrzyneckiego w okresie, gdy wojska rosyjskie od zachodu zbliżały się ku Warszawie, wzburzyły przeciwko niemu opinię publiczną. Pod jej naciskiem sejm pozbawił go wreszcie naczelnego dowództwa. Następcą jego mianowano gen. Dembińskiego. Ale i on zawiódł pokładane w nim nadzieje i nie próbując stoczenia rozstrzygającej bitwy na przedpolach stolicy, wycofał armię do Warszawy. Podobnie zawiódł następny wódz gen. Jan Krukowiecki. Rosjanie zamiast jak oczekiwano od południa, uderzyli od zachodu, od Woli. Mimo bohaterskiej postawy obrońców, wysadzenia na rozkaz Ordona reduty, w momencie gdy wdarła się do niej nieprzyjacielska piechota i śmierci walczącego do końca dowódcy odcinka gen. Józefa Sowińskiego, pierwsza linia fortyfikacji została zdobyta. Nie udało się także powstrzymać Rosjan w drugim dniu szturm. Władze podjęły decyzję o oddaniu Warszawy. Do 9 października bronił się jeszcze Modlin a do 21 Zamość. Królestwo Polskie znalazło się w rękach Mikołaja I, który podjął bezwzględna akcję represyjną.

Tadeusz Gryglicki



Z Żałobnej Karty

Chabora Małgorzata	87	Stara Wieś
Chabros Marianna	74	Wronów
Ciotucha Janina	89	Chrzążówek
Gębala Maria Janina	74	Młynki
Kozak Janina	100	Stara Wieś
Pajurek Kazimiera	63	Chrzążówek
Sułek Józef Jan	65	Opoka



DZIEŃ PODZIEMNEGO PAŃSTWA POLSKIEGO

To polskie święto obchodzone co roku 27 września zostało uchwalone 11 września 1998 przez Sejm RP poprzez aklamację. Upamiętnia powołanie 27 września 1939 roku, konspiracyjnej organizacji wojskowej „Służby Zwycięstwu Polski”, która była załącznikiem Podziemnego Państwa Polskiego. Organizacja powstała na rozkaz dowódcy obrony Warszawy generała Juliusza Rómmla tuż przed kapitulacją, jeszcze podczas oblężenia Warszawy i była podporządkowana Rządowi RP na uchodźstwie. Celem organizacji była walka o wyzwolenie Polski w granicach przedwojennych, odtworzenie i reorganizacja armii polskiej oraz powołanie tymczasowych ośrodków władzy.

13 listopada została przekształcona przez gen. Sikorskiego w Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), którego dowódcą został gen. Kazimierz Sosnkowski. W ten sposób zachowano ciągłość polityczno-wojskowych władz Rzeczypospolitej Polskiej.

14 lutego 1942 roku generał Władysław Sikorski przekształcił ZWZ w Armię Krajową (AK). Jej komendantem głównym został generał Stefan Rowecki. Utworzenie AK miało służyć scaleniu wszystkich grup wojskowych, podległych do tej pory różnym, podziemnym ugrupowaniom politycznym, w jedną organizację podległą rządowi RP na uchodźstwie.

Jesienią 1941 roku do ZWZ należało 40 tysięcy żołnierzy, pod koniec 1942 roku AK liczyła ich już około 200 tysięcy. Była największą podziemną armią w okupowanej Europie. Główne zadanie Armii Krajowej polegało w tym czasie na gromadzeniu sił, mogących uderzyć w chwili załamania się Niemiec. Nie skupiano się na akcjach zbrojnych ponieważ wszelkie działania prowadziły do okrutnych represji, w których hitlerowcy rozstrzelali kilkudziesięciu Polaków za każdego zabitego Niemca. Dopiero pod koniec 1942 roku AK nasiliła działalność dywersyjną: atakowała niemieckie posterunki, wykolejała transporty wojskowe przeznaczone na front

wschodni, wysadzała mosty, odbijała więźniów. Na tę zmianę wpłynęło zahamowanie sukcesów Wehrmachtu i osiągnięcie sprawności organizacyjnej przez AK. Polska, choć znajdowała się pod okupacją, posiadała legalny i uznawany na arenie międzynarodowej rząd rezydujący w Londynie. Istniały Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie oraz podziemna Armia Krajowa. W Warszawie mianowano Delegata Rządu na Kraj w randze wicepremiera, któremu podlegały wydziały: wywiadu, dywersji, oświaty, sądownictwa i polityki. Działały konspiracyjne sądy, których wyroki nie tylko wykonywano, ale też ogłaszano w podziemnej prasie. Ta zaś była fenomenem w okupowanej Europie: ukazywało się bowiem około 1400 tytułów (17 wychodziło przez cały czas trwania okupacji). Istniały czasopisma polityczne, wojskowe, literackie, ko-

biece i humorystyczne. W podziemnych drukarniach wydawano również książki (Niemcy zezwalali tylko na poradniki, np. ogrodnicze). Na przełomie 1943 na 1944 łączny nakład prasy podziemnej wydawanej przez Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze – koncern wydawniczo-poligraficzny Armii Krajowej wynosił blisko 250 tysięcy egzemplarzy czasopism; 65,5 tys. broszur i 120 tys. egzemplarzy ulotek. Przez całą okupację działały tajne komplety, tzn. podziemne szkoły. Tajna Organizacja Nauczycielska zapewniała im kadrę oraz przygotowywała i rozprowadzała podręczniki. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG) utworzono prawie 2 tysiące szkół średnich a podziemne uczelnie kształciły polonistów, historyków, matematyków i lekarzy. W czasie wojny, studia ukończyło prawie 10 tysięcy studentów.



Ponieważ Niemcy zgodzili się jedynie na działalność podrzędnych teatrzyków i kabaretów (których repertuar miał oglupiać Polaków), powstały podziemne teatry. W prywatnych mieszkaniach lub piwnicach wystawiano dramaty Słowackiego, Wyspiańskiego i Szekspira. Odbływały się też koncerty i wieczory poetyckie.

Ruch oporu w okupowanej Polsce obejmował prawie wszystkie dziedziny życia. Dlatego tajne struktury podporządkowane rządowi emigracyjnemu nazywano po wojnie Polskim Państwem Podziemnym. Drugiego takiego państwa nie było w całej Europie.

Największymi działaniami wojskowymi podjętymi przez AK było powstanie warszawskie, które rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 i akcja „Burza” podjęta na wschodnich obszarach Polski, która trwała od 4 stycznia 1944 do stycznia 1945. W początkowej fazie akcja „Burza” opierała się na współpracy wojskowej jednostek polskich i rosyjskich. Po przełamaniu obrony niemieckiej w tych rejonach władze sowieckie złamały te porozumienia wojskowe i internowały tysiące żołnierzy AK. Po upadku powstania warszawskiego stolicą Polskiego Państwa Podziemnego została Częstochowa.

Podziemne Państwo Polskie przestało istnieć 1 lipca 1945 z chwilą wycofania międzynarodowego uznania dla Rządu RP na uchodźstwie.

Źródło:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Polskie_Państwo_Podziemne

Szkoła Podstawowa W Końskowoli uczciła ten dzień podobnie jak w zeszłym roku. Z samego rana uczniowie wraz z dyrektorem Robertem Polaikiem przeszli w uroczystym pochodzie pod pomnik Upamiętniający Mieszkańców Gminy Końskowola Pomordowanych przez Hitlerowców i Poległych w latach 1939-1945. W tym miejscu pamięci młodzież zapaliła znicze i ułożyła je w znak Polski Walczącej, bo warto pamiętać i szanować to co jest naszym dziedzictwem.

W Gminnym Ośrodku Kultury im. K. Walczak w Końskowoli świętowaliśmy ten dzień słuchając opowieści świadków tamtych czasów. W godzinach przedpołudniowych o swoich wojennych przeżyciach opowiadał młodzieży przybyłej ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli ppłk Stanisław Macią-

ga. Jeszcze tego dnia w godzinach wieczornych naszymi gośćmi byli pan generał Jan Rybak i pan pułkownik Zygmunt Dzięgiel. W kameralnym gronie dzieliliśmy się naszą wiedzą i refleksjami. Wszyscy uznaliśmy, że takie spotkania są bardzo wartościowe i chcemy je kontynuować.



Z pamiętnika życia pilota cz. 8

Ucieczka wojskowych pilotów spowodowała przegląd personalny personelu latającego. Oficerowie informacji wojskowej bacznie obserwowali i prowadzili inwigilację pilotów i ich rodziny. Zwalniano ze służby wojskowej pilotów, którzy kończyli szkoły lotnicze jeszcze przed 1939 rokiem.. Odsuwano od lotów tych, którzy posiadali rodziny za granicą kraju, w państwach kapitalistycznych.

Telegramem zostałem wezwany do Dowództwa Wojsk Lotniczych na rozmowę w wydziale kadr. Szef kadr pułkownik Sobczyński przepytawał kto z mojej rodziny żyje za granicą kraju? Odpowiadałem tak jak na mandatówce, że trzech braci ojca żyją w Kanadzie, a trzy siostry w Związku Radzieckim. Powtórzyłem te zdania, które wypowiadałem gdy przyjmowano mnie na podchorążówkę. Zapytał, czy mam jakiekolwiek kontakty z rodziną w Kanadzie? Czy ojciec wasz pisuje do braci w Kanadzie? Na takie pytania odpowiadałem – nie, lub nie wiem. Wówczas padło pytanie – dla czego kłamię? Ja wiem, że wasz ojciec pisze do swoich braci i od nich dostaje listy i paczki! Jak chcecie latać to mówcie prawdę! Płk Sobczyński - w mundurze komandora marynarki wojennej - zdenerwowany kazał mi wyjść na korytarz i czekać. Po godzinie wezwał, kazał usiąść i spokojnie wypytawał o rodzinę, oraz dlaczego starałem się o przejście do jednostki, która lata na samolotach myśliwskich? Odpowiedziałem, że chodziło mi o mieszkanie, urodziła się córka a w garnizonie Podlódów mieszkań dla rodzin niema. Dalsze pytania dotyczyły ogólnych spraw jednostki, pilotów,

podchorążych i szkolenia lotniczego. Ostatnie z pytań dotyczyło znajomości któregoś z pilotów, którzy zdradził ojczyznę? Pamiętam doskonale, że udawałem iż nie rozumiałem pytania. No wiecie tego, który zdradził ojczyznę uciekając na Zachód? Odpowiedziałem, że znałem Jaźwińskiego, gdyż razem uczyliśmy się latać. W rozmowie potępiłem jego czyn ucieczki samolotem na Zachód. Po rozmowie z szefem kadr, zaprowadzono mi przejście do innego pomieszczenia, wręczono ankietę z pytaniami, według której trzeba było opisywać rodzinę własną i żony, gdzie mieszkają i w jakich instytucjach pracują. Po pisemnej odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie i podpisaniu zobowiązania, że zachowam w tajemnicy rozmowę z szefem kadr, polecono mi wracać do jednostki i czekać na decyzję.

Wracając do Podlódowa rozmyślałem nad odpowiedziami, które mi zadawano, rozważając czy nie popełniłem jakiegoś błędu? Zadowolony byłem, że na mandatówce kiedy przyjmowano mnie w poczet podchorążych przyznałem się, że moich trzech stryjów wyjechało do Kanady w latach 20-tych, kiedy się urodziłem. W jednostce wezwał mnie dowódca i oznajmił, że jestem zawieszony w lotach, do odwołania. Jednocześnie pocieszył, że ponieważ mnie zna bardzo dobrze to zezwala latać z podchorążymi po trasach, którzy mają tendencję do błędzenia. Kpt. Kazimierz Ciepiela, starał się mnie podtrzymać na duchu mówiąc: „Jasiu, to się wyjaśni, daliśmy ci dobrą opinię. Jak na razie nikt nie domaga się żeby ciebie skreślić z normy lotnej. Obowiązkiem twoim będzie rozkładanie



przed lotami startu i lądowania. Możesz latać z podchorążymi po trasach i w nauce latania szykiem.

Nalot możesz wpisywać do książki lotnej. Musisz być cierpliwy i czekać na rozstrzygnięcie sprawy. Jeśli tylko coś będzie zależało od nas to bądź pewien, że ci pomożemy. Podziękowałem kapitanowi Ciepieli za rozmowę i dobre rady. Zapewniłem, że będę pracował jak dotychczas i czekał na decyzję odwołania w lotach z DWL.

Było mi przykro patrzeć jak piloci instruktorzy z grupami podchorążych idą do samolotów, wsiadają do kabin i kolejno startują do zaplanowanych lotów. Ja czułem się wówczas jak chłopiec do dyspozycji kierownika lotów. Miałem jednak nadzieję, że sprawa się rozstrzygnie. Trwało to przez bardzo długich siedem miesięcy.

Wspomnienie autorstwa Jana Białowąsa, przekazane przez rodzinę autora. Wszelkie treści prezentowane w poszczególnych odcinkach są wyrazem osobistych poglądów ich autora.

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY W KOŃSKOWOLI im. K. WALCZAK

Redaktor naczelna:

Agnieszka Pytlak

Skład redakcji:

Monika Dudzińska, Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek, Bożena Rybaniec

Zdjęcia:

Wojciech Skorupski, Olga Sułek

Stali współpracownicy:

Agnieszka Franczak-Pać, Angelika Bondel, ks. Konrad Piłat, Patryk Suszek, Elżbieta Owczarz

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury 24-130 Końskowola, ul. Lubelska 93, tel. 81 88 16 269, kom. 573 298 733, e-mail: echo.konskowola@gmail.com

Skład i druk:

Drukarnia Standruk, ul. Rapackiego 25, 20-150 Lublin

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.

Szanowni Państwo

Poniżej prezentuję zadania jakie chciałbym wraz moim zespołem podjąć w najbliższych latach. Na ile będzie możliwa ich realizacja zależy będzie od możliwości pozyskania środków zewnętrznych. Niczego nie chcemy obiecać na siłę. Jednak przy racjonalizacji wydatków i skutecznym pozyskiwaniu dofinansowania z funduszy europejskich głęboko wierzę, że część tych zadań będzie możliwa do spełnienia. Natomiast do Państwa będzie należał ostateczny wybór, która z koncepcji będzie realizowana.

PROGRAM WYBORCZY KOMITETU WYBORCZEGO „ZIELONE POWIŚLE”

OŚWIATA I SPORT

- dofinansowanie posiłków obiadowych dla uczniów
- gwarancja funkcjonowania szkół podstawowych w systemie trzech jednostek oraz „Budowa boisk wielofunkcyjnych” na terenie szkół w Pożogu i Chrzachowie.
- zwiększenie bezpieczeństwa dowozu dzieci do szkół
- budowa placów zabaw z zapleczem sportowym dla dzieci w miejscowościach dotychczas nie objętych tą inwestycją
- utrzymanie dofinansowania z budżetu gminy dla lokalnych zespołów sportowych.

ZDROWIE, KULTURA I INEGRACJA SPOŁECZNA

- poprawa standardu obsługi Gminnego Ośrodka Zdrowia w szczególności dostępu pacjentów do wykwalifikowanej kadry lekarskiej,
- wprowadzenie informacyjnego programu w ramach akcji „profilaktyka chorób nowotworowych, cukrzycy oraz nadciśnienia tętniczego”
- utrzymanie dotychczasowego finansowania Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki, zwiększenie wsparcia dla lokalnych grup artystycznych min. Gminnej Orkiestry Dętej oraz Chóru „Pokołanie”
- zwiększenie współpracy z organizacjami pozarządowymi
- budowa domu spotkań dla mieszkańców Pulek

INFRASTRUKTURA DROGOWA I KANALIZACYJNA

- uruchomienie komunikacji publicznej wraz z budową łącznika drogowego pomiędzy Rudami i miastem Puław.
- zwiększenie bezpieczeństwa publicznego na skrzyżowaniu we Wronowie poprzez podjęcie działań ukierunkowanych na budowę ronda.
- modernizacja dróg gminnych na Wronowie, Sielcach, Rudach, Pożogu (Bimbrówka), utwardzenie pobocza drogi w Nowym Pożogu
- rekultywacja rowów przydrożnych.
- budowa drogi Witowice Zapłocie, Skowieszyn ul. Puławska oraz Chrzachówek
- budowa chodników,
- budowa systemu kanalizacji Sielce, Chrzachówek, Pulk,
- modernizacja ulic w Końskowoli.

ADMINISTRACJA I FINANSY

- zwolnienia z podatku od nieruchomości na okres 5 lat dla nowo powstałych budynków mieszkaniowych
- gwarancja utrzymania w mocy postanowień referendalnych
- przeprowadzenie audytu w urzędzie gminy, w tym weryfikacja zasadności utworzenia w 2016 r. stanowiska wice wójta,
- obniżka wynagrodzenia wójta gminy, realne oszczędności do ok. 120 tys. zł w stosunku do obecnej kadencji,
- wprowadzenie ograniczenia wyboru do jednego zastępcy przewodniczącego rady gminy.

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW „ZIELONE POWIŚLE”



KANDYDAT NA WÓJTA GMINY KOŃSKOWOLA

JANUSZ PRÓCHNIAK



OKRĘG MŁYNKI ROMAN FREL

64 lata, emeryt, od 50 lat strażak i kronikarz OSP Młynki. Radny gminy ostatnich dwóch kadencji.



OKRĘG RUDY HALINA KOPRON

66 lat, z wykształcenia dr nauk przyrodniczych, zamężna, dwoje dzieci, czworo wnuków, z których Malwina to wybitna polska sportsmenka. Lubi spędzać czas z rodziną, na łonie natury a także z dobrą książką.



OKRĘG KOŃSKOWOLA JACEK KRASUCKI

43 lata, żonaty, dwie córki. Właściciel Prywatnej Kliniki Weterynaryjnej. Interesuje się marketingiem i zarządzaniem zasobami ludzkimi. Społecznik, z-ca prezesa Stowarzyszenia „Zielone Powiśle”. Jego pasją jest jazda konna.



OKRĘG KOŃSKOWOLA RADOŚLAW BARZENC

44 lata, żonaty, troje dzieci. Ukończył Procesy Polimerowe na Politechnice Lubelskiej. Przedsiębiorca, logistyk, prezes Stowarzyszenia „Zielone Powiśle”, inicjator referendum. Aktywny społecznik, miłośnik gór i podróży.



OKRĘG KOŃSKOWOLA BOŻENA GOLUCH

51 lat, dwie córki, kierownik w Biurze Kontroli i Zarządzania Bezpieczeństwem Poczty Polskiej. Pomocna innym i uważa, iż każdą sprawę da się pozytywnie rozwiązać. Lubi dobrą książkę i film.



OKRĘG NOWY POŻÓG PRZEMYSŁAW GEMBAL

33 lata. Ukończył Prawo i Administrację na UMCS w Lublinie, pracownik ZA w Puławach. Twórca strony „Gmina Końskowola na starej fotografii”. Aktywny społecznik, dziennikarz, pasjonat literatury oraz historii.



OKRĘG STARY POŻÓG MARIUSZ GŁOWACKI

44 lata, żonaty, trzech synów. Ukończył ogrodnictwo na Uniwersytecie Przyrodniczym. Pracownik BP ARIMR w Puławach, członek Stowarzyszenia „Zielone Powiśle”. Interesuje się historią, sportem i turystyką.



OKRĘG WITOWICE, OPOKA, PULKI LESZEK RODZÓŁ

55 lat, żonaty. Zatrudniony w ZA w Puławach. Społecznik, założyciel Stowarzyszenia „Gmina Wolna od Wiatraków”. Wolny czas poświęca rodzinie.



OKRĘG SKOWIESZYN PIOTR MURAT

54 lata. Dyrektor handlowy w ZA w Puławach. W latach 1994-1998 radny Gminy Końskowola. Z wykształcenia i z miłości do ziemi - rolnik. Doskonały organizator i sprawny manager. Człowiek kulturalny, rzetelny i uczciwy.



OKRĘG LAS STOCKI, STOK KATARZYNA PIĘKOŚ

41 lat, zamężna, jedno dziecko. Z wykształcenia technik ekonomista - informatyk. Rolnik z zamiłowania. Jej pasją jest florystyka i miłość do zwierząt.



OKRĘG CHRZACHÓW IWONA KANIEWSKA

47 lat, zamężna, dwoje dzieci. Pracuje w SPZOZ w Puławach jako pielęgniarka, radna wsi Chrzachów. Opiekunka, wrażliwa kochająca wieś i wędrownik górska. Aktywnie działa na rzecz mieszkańców swojej wsi.



OKRĘG CHRZACHÓWEK AGNIESZKA MROZEK

41 lat, zamężna, dwójka dzieci. Absolwentka Akademii Rolniczej w Lublinie. Pracuje w Materne Polska. Udziela się w Zrzeszeniu Kobiet w Chrzachówku. Kocha przyrodę i dobrą książkę. Interesuje się sztuką i historią.



OKRĘG SIELCE ROMAN WIELGO

62 lata, żonaty, dwójka dzieci. Ukończył Pedagogikę, nauczyciel w ZS nr 2 w Puławach. Społecznik, członek Stowarzyszenia „Zielone Powiśle” oraz instruktor nauki jazdy. Interesuje się historią i techniką, lubi podróżować.

ZAPRASZAMY NA WYBORY 21 PAŹDZIERNIKA

LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ W TWOICH RĘKACH

LOKATA PROGRESYWNA 24 M JUBILEUSZOWA

już od 1 000,00 zł.

Oprocentowanie aż do



Średnia efektywna stopa 2,50%

40 LAT

1978-2018

Rok jubileuszowy

Banku Spółdzielczego
w Końskowoli



Bank Spółdzielczy
w Końskowoli

Po szczegółowe informacje zapraszamy do naszych placówek
w **Końskowoli, Puławach, Dęblinie i Łęcznej**